Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 226. — ROK XLII.
WTOREK
20 SIERPNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Czy nam grozi nowa wojna światowa?

Zapowiedzieliśmy wczoraj w dziale depesz komunikat oficjalny przedstawicieli trzech mocarstw z ich konferencji w Paryżu w sprawie abisyńskiej. Komunikat ten został wydany późnym wieczorem dnia 18 bm. jako oświadczenie reprezentantów Anglji, Francji i Włoch.

„Nie mogliśmy — oświadczają pp.: Eden, Laval i Aloisi — znaleźć jeszcze podstawy do rokowań, któraby zezwalała na rozwiązanie konfliktu. Trudności, na jakie się napotkało przy badaniu propozycyj, wysuniętych w toku rokowań, spowodowały **konieczność odroczenia rozpoczętego badania.** Badanie to będzie kontynuowane w drodze dyplomatycznej".

Czyli: 1) reprezentanci trzech mocarstw nie mogli pogodzić się co do „podstawy rokowań"; nawet więc nie tknęli istoty sporu. — 2) z tego powodu konferencja została „odroczona". — 3) dalsze rozmowy odbywać się będą w drodze „dyplomatycznej", a więc nowa konferencja nie jest przewidziana.

CZEGO CHCĄ WŁOCHY? — W ten sposób sprawdziły się najbardziej pesymistyczne przewidywania przebiegu konferencji paryskiej... **Konferencja nie przyniosła żadnych rezultatów.** Jej uczestnicy nie mogli się zgodzić nawet na ogólną formułę, jako podstawę rokowań. Tak wielkie ujawniły się sprzeczności w poglądach przedstawicieli mocarstw! Albo, innemi słowy: tak wielkie są apetyty Włoch! Bo o nic właśnie nie idzie i one są przyczyną rozbicia konferencji.

Rzecz jednak szczególna, że, jakkolwiek żądania Włoch stanowią kość niezgody między trzema mocarstwami, nikt ich jednak nie zna, żaden włoski czynnik oficjalny ich nie sprecyzował w formie choćby półoficjalnej. Wolno się ich tylko domyślać na podstawie dotychczasowego przebiegu dyskusji prasowej.

Incydent graniczny w Ual-Ual z wiosną tego roku rozpoczął wojenne wystąpienia Włoch. Sprawa przeszła do Ligi Narodów, zkolei do komisji koncyljacyjnej. Bez skutku... Włochy nie ujawniły swych wszystkich żądań. Grały zaś na zwłokę.

Wówczas Haile Selassie wystąpił z propozycją oddania pewnej części Abisynji Włochom, ale za uzyskanie dostępu do morza; prawdopodobnie gdzieś we włoskiej Erytrei lub Somali. Nieoficjalnie odpowiedział Rzym odmową.

Anglja zaczęła wtedy lansować projekt umożliwienia Włochom gospodarczej ekspanzji na Abisynję, ale w oparciu o układ Francji, Anglji i Włoch z r. 1906, który rozgraniczał sfery ekspansji gospodarczej trzech mocarstw w Abisynji. Włochy nie mogły wykorzystać koncesyj z roku 1906 z tych powodów, że nie miały pieniędzy na sfinansowanie imprezy, a nadto, że cały okres lat po rok 1930 musiały prowadzić bardzo trudną wojnę o utrzymanie Libji (Trypolisu). Obecnie Libja jest zabezpieczona: strzeże jej „marszałek przestworzy powietrza". Balbo. Anglja zaś i Francja wyraziły gotowość udzielenia Włochom kredytu na „zagospodarowanie się" w Abisynji.

Skoro więc teraz konferencja w Paryżu została rozbitą, to dlatego, że Włochy odrzuciły tę korzystną dla siebie propozycję i że zmierzają do ekspanzji politycznej na Abisynję, i to, do ekspansji z wykluczeniem Francji i Anglji. Włochy chcą zmienić Abisynję na swoją kolonję (protektorat, mandat).

Jakż będzie dalszy ciąg tej „abisyńskiej" sprawy?

GROŹBA WOJNY ŚWIATOWEJ. — W dn. 4. września ma się zebrać Rada L. N. celem „ostatecznego" załatwienia włoskiego się sporu. Do tego więc terminu ma dyplomacja czas na przeprowadzenie jeszcze jednej serji rozmów z Włochami.

Dotychczasowy przebieg rokowań nastraja pesymitycznie. Nie trzeba jednak ulegać nastrojom. Rozum bowiem mówi, że chodzi o zbyt wielkie rzeczy, by się nie należało spodziewać, że zainteresowane mocarstwa zrobią wszystko, by do ugody doprowadzić.

„Jeśli konferencja (paryska) — pisał „Echo de Paris" z 16. VIII. — skończy się bez rezultatu, to Rada L. N. będzie musiała zbadać zatarg w jego istocie. **Jeśli Włochy chwycą za broń, wówczas będą zastosowane przeciw nim sankcje" (wojskowe).**

Oczywiście jeszcze przed tą decyzją opuściłyby Włochy Ligę Narodów. W ten sposób konflikt włosko-abisyński przekształciłby się w konflikt Włoch z Ligą Narodów, a, jak słusznie zaznacza rzymski korespondent „Prager Presse", w konflikt Włoch z Anglją. Ta bowiem w swoim własnym interesie niedopuści do opanowania Abisynji przez Włochy. Byłaby zagrożoną z dwóch stron. Od wschodu i od zachodu... Zagrożoną byłaby jej droga do Indyj przez Morze Czerwone. A także t. zw. Egipt angielski (Sudan) ze źródłami Nilu.

Ten stan rzeczy sprawia, że **podjęcie kroków wojennych przez Włochy może doprowadzić do wojny światowej.** Nie tylko zresztą na skutek wystąpienia L. N. i Anglji... Bardzo ciekawą informację podaje „Echo de Paris". Twierdzi, że w „Paryżu" (a więc na Quai d'Orsay) utrzymuje się przekonanie następujące:

„Włochy opuściwszy Ligę Narodów mogą zaryzykować politykę awanturniczą, która je postawi po stronie Niemiec".

Jest to prawdopodobne. Zwłaszcza teraz, kiedy Francja, z którą nawiązywać poczęły coraz lepsze stosunki, przechyla się raczej na stronę Anglji. Lecz przejście Włoch na stronę Niemiec stworzy w Europie perspektywę najzuchwalszych kroków... Rozchodzą się głosy, że **na wypadek wybuchu wojny włosko-abisyńskiej Niemcy zajmą Austrję i pokuszą się o oderwanie sudeckiej części od Czechosłowacji.**

Takie są wcale nie przesadzone możliwości rozwoju sporu abisyńsko-włoskiego. Są bardzo groźne. Grożą widmem wojny światowej. Dlatego mimo pesymizmu, którym nas napawa przebieg dotychczasowych rozmów, wyraźmy nadzieję, że się uda — choć w ostatniej chwili — spór załatwić i w ten sposób uchylić niebezpieczeństwo wojny światowej, któraby w swych skutkach dziś, przy obecnym stanie przemysłu wojennego, musiała sowodować skutki większe i gorsze od poprzedniej. Liczymy zwłaszcza na Anglję. Wolno wątpić, czy Włochy naryzykują wojnę z Anglją. Bo tak się dziś sprawa abisyńska przedstawia!

W. Z.

Po zerwaniu konferencji paryskiej.

FRANCJA NIE REZYGNUJE Z AKCJI POJEDNAWCZEJ.

Paryż (PAT). Agencja Havasa donosi: Niepowodzenie konferencji trzech mocarstw **nie było wielką niespodzianką dla prasy, która jednakże nie oczekiwała tak prędkiego i tak wyraźnego zerwania.**

„Le Journal" twierdzi, **iż Laval wytrwał w swej akcji pojednawczej,** zdając sobie jednak sprawę z trudności porozumienia.

„Petit Parisien" nie ukrywa, że **nadzieja na pokojowe rozwiązanie jest mała,** można być jednak pewnym, iż Francja uczyni wszystko w granicach możliwości, by doprowadzić do pojednania, kierując się przyjaźnią w **stosunku** do Włoch.

„Le Matin" pisze: Francja nie popełniła najmniejszego błędu w tej smutnej sprawie, uczyniła wszystko, co było możliwe, by doprowadzić do porozumienia, wysiłki te będą kontynuowane, dopóki pozostanie najmniejsza szansa, iż uda się przeszkodzić przelewowi krwi i naruszenia równowagi Europy.

„Echo de Paris." pisze: „zerwanie jest zupełne. **Mussolini wstąpił na ścieżkę wojenną".**

Podobnie pesymistycznie ocenia sytuację „l'Oeuvre".

Atak prasy angielskiej na politykę Włoch.

Londyn, (PAT.) Cała prasa ocenia bardzo poważnie sytuację, wytworzoną przez niepowodzenie rozmów paryskich.

„Times" pisze: **Nieodpowiedzialni entuzjaści,** zalecający nieprzemyślaną akcję, nie zwracając uwagi na **skomplikowane stosunki europejskie** i usprawiedliwione potrzeby i żądania mocarstw, przyczyniają się w bardzo małym stopniu do dzieła pokoju. Wielka Brytanja **ma poważne uprawnienia w Abisynji,** a jeszcze bardziej zależy Anglji na zachowaniu pokojowego mechanizmu Ligi Narodów.

„Daily Herald" uważa, że **Liga Narodów nie może być obojętna wobec naruszenia paktu.**

„News Chronicle", mając na myśli francusko-angielskie propozycje, pisze: **Więcej nie można było proponować.** Bogowie odbierają rozsądek temu, kogo chcą zgubić.

RZĄD WOBEC NOWEJ SYTUACJI.

Londyn, 19. 8. (PAT). „Daily Express" i szereg innych dzienników przewiduje, iż wobec niepowodzenia rozmów paryskich **zostanie niezwłocznie zwołane posiedzenie gabinetu.** Jeszcze wczoraj wieczorem, według tych pism, min. Eden porozumiewał się telefonicznie z sir Samuelem Hoare i z Baldwinem, bawiącym w Aix-les-Bains.

„Daily Mail" przypuszcza, że zebranie gabinetu nastąpi w końcu bieżącego tygodnia lub w początkach przyszłego. **„Daily Express"** przypuszcza, że wobec niepowodzenia rokowań rząd brytyjski zniesie embargo na wywóz broni do Abisynji.

Sprawa zatargu przejdzie na Radę Ligi.

Ostatnie wizyty i rozmowy.

Paryż, 19. 8. (PAT). Min. Eden udał się o godz. 10 na Quai d'Orsay, gdzie odbył krótką rozmowę z premjerem Lavalem. Następnie premjer francuski przyjął również przedstawiciela Włoch Aloisiego.

Paryż. (PAT). Min. Eden przyjął w ambasadzie angielskiej posła Abisynji Tecle Havariata, którego poinformował o rozmowach przedstawicieli trzech mocarstw. Min. Eden i Aloisi opuszczają Paryż dzisiaj wieczorem.

Paryż, 19. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi, że **rozmowy premjera Lavala z min. Edenem i bar. Aloisim trwały mniej więcej po pół godziny.** Delegaci Anglji i Włoch **podziękowali premjerowi z jednakową kurtuazją** za pełną zapału **akcję osobistą**, rozwijaną przez premjera w czasie konferencji trzech mocarstw. Premjer Laval **usiłował prowadzić jeszcze** dziś rano **swą akcję pojednawczą.**

W rozmowach poruszano przedewszystkiem **sprawę zbliżającej się sesji Rady Ligi, która w dniu 4 września, o ile do tego czasu nie dojdzie do polubownego rozwiązania sprawy, będzie musiała zająć się całokształtem zatargu włosko-abisyńskiego.** W Paryżu wyrażają pragnienie, aby rząd włoski był reprezentowany w Genewie w dniu 4 września i wystąpił z obroną swej tezy. **Niemniej trzy rządy starać się będą doprowadzić do pokojowego załatwienia zatargu na drodze dyplomatycznej.**

INAUGURACYJNE ZEBRANIE KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

Paryż. (PAT). Komisja arbitrażowa włosko-abisyńska zbierze się o godz. 17 w jednym z hoteli paryskich. Na swem pierwszem posiedzeniu komisja zajmie się sprawą wyznaczenia piątego arbitra.

Anglja zniesie zakaz wywozu broni.

Londyn, 19. 8. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że zakaz wywozu broni do Włoch i Abisynji był zarządzeniem, mającem na celu przyczynienie się do wytworzenia pomyślnej dla rokowań atmosfery. **Obecnie jest prawdopodobnem** — twierdzi sprawozdawca dyplomatyczny Reutera — **że sprawa wywozu broni będzie ponownie rozpatrzona.**

Min. Eden spodziewany jest w Croydon o godz. 20.45. Minister spraw zagran. Samuel Hoare powrócić ma dziś wieczorem do Londynu z Norfolk, skąd porozumiewał się telefonicznie z premjerem Baldwinem, przebywającym w Aix-les-Bains i Ramsayem Macdonaldem, bawiącym w Lossiemouth. — **Wydano już pierwsze zarządzenia, celem zwołania specjalnego posiedzenia gabinetu, które, jak przewidują, odbędzie się za 10 dni.**

Nowy konflikt angielsko-włoski.

Paryż, (PAT.) Agencja Havasa donosi z Londynu, że **zagadnienie stosunków anglo-włoskich ukazuje się w nowem świetle naskutek deklaracji barona Aloisiego, dotyczącej praw Anglików do źródeł Niebieskiego Nilu,** która to deklaracja wywołała w Londynie wrażenie, że **Włochy zamierzają uchylić się od swych zobowiązań, przyjętych w traktacie 1925 roku.** Tymczasem rząd egipski opracował szeroki plan rozszerzenia plantacyj bawełny, **który jednak wymaga regularnego nawodnienia.** Plan ten uważany jest za mający wielkie znaczenie dla przyszłości gospodarczej Egiptu, zaś **naruszenie zobowiązań traktatowych przez Włochy stawiałoby powodzenie tego planu pod znakiem zapytania.** Co do stanowiska Anglji w Genewie, nie dają obecnie w Londynie **żadnych ścisłych odpowiedzi,** ograniczając się do zaznaczenia, iż rząd nie może określić swojej polityki przed zapoznaniem się ze stanowiskiem rządu francuskiego.

(Dalsze wiadomości na str. 7-mej).

PREZENT MUSSOLINIEGO.

Szanghaj, 19. 8. (PAT). Marszałek Czang-Kaj-Szek otrzymał samolot 3 motorowy, jako przent od Mussoliniego.

—oOo—

Paryż. (PAT). W dniu dzisiejszym w obecności nielicznego grona osób, **odbył się ślub córki prezesa rady ministrów panny Jose Laval z hr. de Chambrun.**

O czem piszą inni?..

„Sejm rolników“.

Prorządowy „Nowy Kurjer“ (Poznań) pisze:

„Zgromadzenia okręgowe desygnowały ogółem około pół tysiąca kandydatów na posłów. **Przeważają wśród nich rolnicy** i ludzie związani z rolnictwem, jak np. kierownicy spółdzielni rolniczych, instruktorzy rolni i wiejscy działacze samorządowi. Zanosi się więc na to, że reprezentacja wsi będzie miała w przyszłym Sejmie znaczną przewagę liczebną.

Zależy to jednak w dużej mierze od udziału ludności wiejskiej w głosowaniu dnia 8. września. Jeśli wieś dopisze, **przyszły Sejm będzie o przewadze rolników.** Bowiem nie ulega wątpliwości, że chłopi głosować będą — jeżeli będą — na reprezentantów rolnictwa, a ponieważ mają przewagę liczebną w Polsce i w olbrzymiej większości okręgów kandydatów rolników, wedle pobieżnych obliczeń **mogą wprowadzić do Sejmu stukilkudziesięciu reprezentantów wsi**“.

Organ sanacji woła o parcelację wielkiej własności rolnej.

„Kurjer Poranny“ dowodzi, że zawiodła akcja oddłużeniowa rolnictwa. Wieś dalej jęczy w nędzy. Nie pozostaje teraz nic innego, jak — twierdzi organ lewicy B. B. — akcję oddłużeniową związać z przymusową parcelacją wielkiej własności.

„Istotne interesy gospodarstwa narodowego — pisze — w żadnej mierze nie uzasadniają dążności do utrzymania za wszelką cenę w rękach dotychczasowych właścicieli przedsiębiorstw rolnych, których struktura nie uprawnia nadziei, że staną się z czasem zdolne do osiągnięcia warunków zdrowego bytowania ekonomicznego. Uświadomił prawdę, że **koniecznością jest pozostawienie nieżywotnych gospodarstw ich własnemu losowi,** by na drodze naturalnych procesów eliminacyjnych zostały one zastąpione przez warsztaty o mniejszych rozmiarach, ale o większej żywotności i odporności gospodarczej.

Akcja w stosunku do większej własności, **akcja poddania ich koniecznym „procesom oczyszczającym“, t. zn. dopuszczenia ich do bankructw — musi się związać z metodyczną parcelacją przymusową, dzięki której** stałoby się możliwe przejęcie przez bezrolnych i małorolnych gruntów, składających się obecnie na „żywe trupy“ rolnicze i przetworzenie ich „w silne, zdrowe i zdolne do wydatnej produkcji gospodarstwa różnego typu, stanowiące prywatną własność ich posiadaczy“ — jak brzmi dyspozycja, zawarta w art. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1921 roku o reformie rolnej. Dla skutecznego zlikwidowania niezdolnych do życia gospodarstw, koniecznością jest wprawienie w intensywny ruch mechanizmu reformy rolnej w oparciu o państwo, które wraz z zależnemi odeń instytucjami kredytowemi jest olbrzymim wierzycielem rolnictwa, wierzycielem sum — czyż trzeba to dodawać? - w lwiej części stanowiących martwą pozycję buchalteryjną“.

A więc — dopuścić do bankructwa zadłużonej wielkiej własności i wówczas przejąć ją dla rozparcelowania... Cóż na to p. p. konserwatyści?

Powrót do „partyjnictwa“.

„A. B. C.“ wyraża „obawę“, że wybory obecne odbędą się pod hasłami klasowemi.

„Hasło stanowe: „chłopi wybierajcie chłopa!“ — dało się dość wyraźnie wyczuć już przy wyborze kandydatów. Niewątpliwie ci, którzy temu hasłu zawdzięczają umieszczenie na listach, będą pociągać niem do urn wyborczych masy chłopskie, naogół zniechęcone do wszelkich wyborów.

A więc — partyjnictwo?

Skoro już to brzydkie słowo zyskało sobie w języku politycznym prawo obywatelstwa i jeżeli oznaczono skupianie się ludzi przy pewnym sztandarze programowym — to można przewidywać, że obecne wybory nie odbędą się bez „partyjnictwa“, jakkolwiek nie będzie ono reprezentowane przez stare stronnictwa opozycyjne.

Martwić się tem niema powodu, choćby dla tej prostej przyczyny, że gdzie są wybory do ciała politycznego, tam musi istnieć także to, co się nazywa „partją“, choćby się zmieniało sposoby wybierania i nadawało starym pojęciom nowe nazwy“.

Sejm „posłuszny i słaby“.

„Goniec Warszawski“ nie wiele sobie obiecuje po tym Sejmie, który będzie wybrany z pośród zgłoszonych kandydatur.

1) „Kto będzie w tym Sejmie oświetlał naszą politykę zagraniczną? 2) Kto będzie dawał rządowi wskazówki w sprawach gospodarczych i finansowych?

Przedewszystkiem nie widzimy wśród grona kandydatów na posłów „speców“ od polityki zagranicznej. Nawet Radziwiłł nie znalazł się na liście kandydatów do Sejmu. Jeśli chodzi o „speców“ w sprawach gospodarczych, to w Sejmie mogą przeważać przedstawiciele Lewjatanu. Niema zaś w tym gronie b. ministra Kwiatkowskiego i b. ministra Matuszewskiego, którzy reprezentują niezależne od przemysłu poglądy.

Jak z tego pobieżnego przeglądu kandydatów na posłów widać, będzie to Sejm **nie tylko posłuszny, ale i słaby.** Zabraknie w nim wybitnych indywidualności, któreby swą pracą i myślą oddziałały na kierunek rządów. To też nie należy się spodziewać, aby w gmachu na ul. Wiejskiej odbywała się jakaś twórcza praca. Przyszły Sejm wysłucha pokornie tego, co mu powiedzą ministrowie i uchwali to, z czem przyjdzie rząd. Tak będzie w sprawach polityki zagranicznej, budżetu i spraw gospodarczych. Jedynie od czasu do czasu może się pojawić zrzędzenie na ciężkie czasy i na wielkie ciężary publiczne. Ale zrzędzenie nie ma nic wspólnego z twórczą pracą“.

Tajemniczy kraj Abisynja.

Mowa jest o Abisynji czyli „kraju zwycięskiego lwa z pokolenia Judy“, nad którym teraz piętrzą się tak groźne chmury, a który mimo tego iż znanym jest od całych wieków, a teraz niemal codziennie każde pismo przynosi o nim dziesiątki szczegółów,

jest naprawdę wielką tajemnicą.

Na ten temat ogłasza świeżo podróżnik **Wilhelm Claussen** pewne dane podnosząc m. in., że Abisynja z tych czy innych powodów **jest krajem wyjątkowym,** który nie posiada żadnych **wewnętrznych ani zewnętrznych długów,** pomimo tego, że w **kraju tym właściwie się nie pracuje.** Abisyńczyk obserwuje bowiem w ciągu roku **pełnych 220 dni świątecznych,** a to albo kościelnych albo tzw. rodzinnych. W czasie kiedy tam bawił od 9 marca do 7 kwietnia naliczył autor takich dni świątecznych 21; jeden dzień przypadał na pańszczyznę, zatem dla przeciętnego Abisyńczyka pozostało do pracy na jego własny użytek właściwie tylko 8 dni.

Inną cechą Abisynji jest **wstręt do cyfr.** Jest rzeczą zupełnie niemożliwą dowiedzieć się, **ile Abisynja ma mieszkańców,** a cyfra podana przez rocznik statystyczny Ligi Narodów, jakoby ich było 10 miljonów jest — według Claussena — bardzo wątpliwą i prawdopodobnie o połowę za wysoką. Jaki jest **obszar** Abisynji, to także rzecz problematyczna. Ilu ma żołnierzy w szeregach, jakie zasoby, w szczególności ile broni, to wszystko także wielki znak zapytania.

Pewnikiem jest natomiast istnienie w Abisynji **masowego niewolnictwa** z tem, że niewolnik jest rzeczą, całkowicie zależną od swego pana. Jeżeli jednak niewolnik czy niewolnica **przyjmą chrześcijaństwo, to wtedy los ich o tyle się zmienia,** że nie mogą być wyprowadzeni na targ. Wolno jednak takim niewolnikiem **zapłacić prywatny lub publiczny dług,** odszkodowanie lub inne zobowiązanie. Dziecko niewolnicy jest własnością pana, nawet jeżeli ojciec był człowiekiem wolnym. Jeżeli ojcem takiego dziecka jest **sam właściciel niewolnicy,** to ono staje się wolnym człowiekiem i nawet **dziedziczy po ojcu.** W tym rzadkim wypadku, gdy ojciec jest niewolnikiem, a matka wolnym człowiekiem, dziecko ich jest niewolnikiem.

Niewolnik nie jest jednak w Abisynji **tani.** Za dorosłego mężczyznę trzeba zapłacić 100—150 talarów (srebrna moneta z czasów austr. cesarz. Marji Teresy), za kobietę 80 talarów, a trzeba zważyć, że **para wołów kosztuje tutaj 30 talarów,** przyzwoity zaś dom budują krajowcy za 50 talarów. Zasadniczo nie wolno niewolnika zabijać z własnego wyroku, a tylko z sądowego; zakaz ten jednak nie jest przestrzegany. — Zresztą **sądy nie są w Abisynji instytucją państwową,** sędziowie zawodowi nie istnieją, a czynności ich sprawować może każdy wolny Abisyńczyk. Śmierć właściciela nie oznacza wolności dla jego poddanych, przeciwnie, przechodzą oni drogą spadku do jego następców.

W zasadzie jednak los niewolnika abisyńskiego **nie jest gorszy od losu tamtejszej kobiety wogóle.** Jest ona właściwie także rzeczą, zwłaszcza zamężna, żyje w poniżeniu, a między innemi **nie wolno jej doić krowy, ani zabijać zwierzęcia.** Często się zdarza, że niewolnik uwłasnowolniony wraca **do swojego pana,** lub szuka sobie nowego, bo znalazłszy się na wolności niema co z sobą robić.

W zasadzie nie wolno w Abisynji ludzi porywać i nimi handlować. Obowiązują pod tym względem **bardzo surowe kary,** dochodzące do grzywny w kwocie 1000 talarów albo 10 lat więzienia; kary te podnoszą się automatycznie w wypadku recydywy. Handlarz już raz ukarany, za drugim razem może być skazany **nawet na dożywotnie więzienie.** Ale te rygory — jak podaje wspomniany autor — obowiązują właściwie tylko **w prowincjach centralnych,** gdzie władze wykonawcze sprawniej działają. W obszarach nadmorskich i zachodnich egzekutywa rządu centralnego właściwie nie istnieje. Tam odbywają się też w dalszym ciągu **polowania na ludzi,** których następnie wywozi się na targi afrykańskie lub sąsiednie arabskie, czemu narazie nie można położyć kresu. Pod tym względem istnieje jednak uroczyste zobowiązanie obecnego cesarza, który w listopadzie 1923 r. uzyskał przyjęcie Abisynji do Ligi Narodów. W znacznym stopniu plagę tę już istotnie ukrócił.

Podając te uwagi o Abisynji chcemy podkreślić, że podajemy je jedynie w celach informacyjnych. **Abisynja jest krajem mało zbadanym. Jak tam jest w istocie — trudno** powiedzieć. Czy rewelacje p. Claussena są prawdziwe — także niewiadomo.

Importowany entuzjazm.

W socjalistycznym „Robotniku“ ukazuje się co pewien czas dodatek dla młodzieży p. t. „Młodzi idą“. Spotyka się tam artykuliki o takich tytułach, jak „Awangarda rewolucyjnych Niemiec“, „Mobilizacja węgierskiej młodzieży robotniczej“, „Młodzież robotnicza w podziemiach (Austrja)“, „Młodzież walcząca (Hiszpanja)“ i t. p. W artykułach tych pisze się o entuzjaźmie, bezgranicznem oddaniu i poświęceniu młodzieży zagranicznej dla socjalizmu, o bohaterskiej walce tej młodzieży z przeciwnikami i wrogami. O wiele słabiej i mniej „bojowo“ przedstawia się kronika działalności socjalistycznej młodzieży w Polsce... Lecz właściwie młodzież także i innych krajów nie płonie już entuzjazmem dla socjalizmu.

W czasach przedwojennych socjalizm porywał młodzież i miał wśród niej znaczny procent zwolenników. Głosząc konieczność zmian ustrojowych, walkę z kapitalizmem, rzucając hasła obrony proletarjatu wyzyskiwanego przez „burżujów“, zwalczając militaryzm, spotykał socjalizm u młodzieży zrozumienie i sympatje. Kto jak kto, ale młodzież nie pokonana jeszcze „złem życia“, idealnie nastrojona, rzuca się zawsze w wir walki z pragnieniem realizacji haseł, któremi w okresie studjów przesiąkła. Socjalizm miał nadto o tyle ułatwione zadanie, że będąc ruchem antyreligijnym został gruntownie przygotowany przez pozytywizm i racjonalizm. Hasła antyreligijne były „modne“, stąd i socjalizm uchodził za ruch modny. Wśród młodych było „modą“ należenie do obozu socjalistycznego.

To, co było ułatwieniem dla socjalizmu, równocześnie było przeszkodą dla rodzącego się **ruchu katolicko-społecznego.** Mimo, iż encyklika „Rerum Novarum“ przyniosła hasła bardzo „postępowe“, niemniej jednak nie zostały one przyjęte przez społeczeństwo z takim entuzjazmem, jak przyjmowano socjalizm. Przyczyną był ów prąd antyreligijny i niechęć do tego, co wychodziło z Kościoła.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie w czasach powojennych. Socjalizm nie tylko okazał się w praktyce kierunkiem nierealnym, ale w wielu krajach zbankrutował, nie mogąc dać sobie rady z problemami, które lekceważył lub traktował po doktrynersku, t. j. po marksowsku. Działał tu także jeden jeszcze powód; oto przywódcy socjalistyczni osiągnąwszy wybitne stanowiska stawali się zwyczajnymi „burżujami“. Również sowiecka „dyktatura proletarjatu“ nie sprzyjała wzrostowi sympatyj dla socjalizmu.

Dlatego po okresie zwycięstw socjalizmu, **nadszedł okres klęsk.** Klęski te ponosił socjalizm nietylko od „zorganizowanego faszyzmu“, ale przedewszystkiem dlatego, że **sam wewnętrznie się załamywał.** Ileż to rozłamów przechodził socjalizm włoski, francuski, niemiecki.

Nic dziwnego, że młodzież powojenna, szczególnie ta z ostatnich lat, nie ma przekonania do socjalizmu i **nie zasila jego kadr.** Tak jest we wszystkich prawie państwach Europy, tak jest i w Polsce. Lecz młodzież ta — i to jest znamienne — nie patrzy bezmyślnie na życie i nie stoi zdala od niego.

W okresie powojennym zrodziły się nowe prądy, kierunki, ruchy, wrogie socjalizmowi, i one to znajdują zwolenników przedewszystkiem wśród młodzieży... Na podkreślenie zasługuje w pierwszym rzędzie odrodzenie ruchu religijnego. Potężna fala **odradzającego się katolicyzmu idzie po przez cały świat.** Społeczeństwa rozumiejące jego istotę, nie ograniczają stosowania katolicyzmu tylko do życia prywatnego, ale czynią go podstawą życia publicznego i po raz pierwszy w dziejach nowożytnych — występują na widownię państwa, które chcą zgodnie z zasadami Kościoła budować ustroje **tak społeczno-gospodarcze jak i polityczne.** Słowem, katolicyzm wyszedł na podbój całego współczesnego życia, a szeregi wyznawców integralnego katolicyzmu z dnia **na dzień rosną.**

Ruchem, który odgrywa w szeregu państwach decydującą rolę, jest **nacjonalizm,** a i on jest zdecydowanie wrogo nastawiony do socjalizmu.

Nowe ruchy nie pomijają zagadnień społecznych“, które dotąd były „monopolem“ socjalizmu. Wprost przeciwnie; kładą na nie **olbrzymi nacisk.** W swoich programach, bardziej odpowiadających naturze ludzkiej, wysuwają nowe i porywające hasła, dające gwarancję realizacji. W takich warunkach socjalizm **staje się kierunkiem bez przyszłości...**

Obserwujemy to przedewszystkiem w Polsce, gdzie **socjalizm stale się kurczy.** — Wprawdzie P. P. S. ostatnio ożywiła swoją działalność, stała się „ruchliwsza“, dzieje się to jednak na bardzo ograniczonym terenie, pozatem efekt **jest raczej zewnętrzny.** Działalność P. P. S. ogranicza się do pewnego tylko procentu warstwy robotniczej. Inteligencja, szczególnie młodzież, **jest daleka od socjalizmu.** Można to przypisać także temu faktowi, że część młodzieży o tendencjach kollektywistycznych odpłynęła do „Legjonu Młodych“, czy Z. P. M. D., to jednak nie usprawiedliwia jeszcze tego zjawiska, że współczesna młodzież polska jest wrogo nastawiona do socjalizmu.

Polska Partja Socjalistyczna zdaje sobie z tego sprawę, że ruch bez młodzieży, to — bliska jego śmierć. Dąży więc do wciągania jej w swoje szeregi. Tem się tłumaczy charakter dodatku „Robotnika“ i tytuły artykulików, wyżej przytoczone. — Chce się wywołać „bojowy“ nastrój, i w tym celu importuje się entuzjazm z zagranicy. Ale to nic nie pomoże. **Okres triumfów socjalizmu kończy się w Polsce bezpowrotnie.** Przyszłość należy do innych kierunków. Sądzimy, że do — katolicyzmu społecznego.

K. T.

„Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.“

Na ziemiach Rzeczposp.

Nowy podział roku szkolnego.

Z dniem 20 bm. wchodzi w życie rozporządzenie ministerstwa oświaty, wprowadzające zmianę w podziale roku szkolnego. W myśl tego rozporządzenia rok szkolny rozpoczynać się będzie dnia 3 września, przyczem podzielony będzie na dwa półrocza, z których pierwsze trwać będzie do 22 grudnia, II-gie zaś rozpoczynać się będzie 9 stycznia.

Dziesięcioro dzieci zatrutych jagodami.

W Warszawie wydarzył się wypadek zatrucia jagodami t. zw. **datura stremanium.** Jest to mało znana roślina, mająca owoce podobne do śliwek. Oto dziesięcioro dzieci z domu przy ul. Karolkowej wybrało się na wycieczkę za rogatkę Wolską. Widząc owoce, podobne do śliwek, dzieci zerwały je i zjadły. Objawy zatrucia wystąpiły dopiero wieczorem. Wezwany lekarz orzekł, że **stan pięciorga dzieci jest groźny** i polecił je przewieść do szpitala.

Samobójstwo czy wypadek.

W Tarnowie wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie niejaka **Marja Młynarska** nalewając naftę do płonącej lampy poparzyła się tak ciężko, że po przewiezieniu jej do szpitala po dwugodzinnych męczarniach zmarła. Poparzenie było tak znaczne, że miejscami skóra uległa zupełnemu zwęgleniu. Istnieje przypuszczenie, że Młynarska, która od dłuższego czasu cierpiała na silny rozstrój nerwowy, popełniła samobójstwo przez oblanie się naftą i podpalenie.

Dwojakie obliczenia dziennikarki niemieckiej w Polsce.

Żąda zapłaty za niezamieszczone artykuły, a sama nie chce płacić tłumaczce.

W czasie procesu Gorgonowej wiele hałasu wywołał artykuł przybyłej z Niemiec dziennikarki, **Elgi Kern**, zamieszczony w jednem z czasopism warszawskich. Artykuł ten zawierał ostrą napaść na instytucję sądów przysięgłych oraz brał w obronę Gorgonową.

Po procesie autorka zaczęła zasypywać czasopisma polskie artykułami. M. in. posłała artykuł Wilamowi Horzycy, redaktorowi miesięcznika „Droga". Red. Horzyca z artykułu nie skorzystał, mimo to jednak Elga Kern zwróciła się do niego z pretensją o wynagrodzenie. Ponieważ artykuł nie był zamówiony, więc red. Horzyca odmówił zapłaty za niego i dopiero, gdy Elga Kern zaczęła się uskarżać na swoje ciężkie warunki materjalne, **dał jej 150 złotych.** Mimo to jednak Elga Kern zaskarżyła go do sądu, istniejącego przy Związku Zawodowym Literatów o., resztę wynagrodzenia. Jednakże sąd ów oddalił całkowicie pretensje Elgi Kern, zaznaczając przytem, że nie miała ona prawa wziąć nawet owych 150 zł.

Zorjentowawszy się w wewnętrznych stosunkach politycznych Polski, Elga Kern posta nowiła napisać monografję pt. „Marja Piłsudska — Matka Marszałka". Udała się więc w tym celu do Wilna i zebrała cały szereg szczegółów, robiąc to wszystko oczywiście bez porozumienia z żyjącym jeszcze śp. Marsz. Piłsudskim.

Ponieważ monografja ta była napisana w języku niemieckim, Elga Kern powierzyła tłumaczenie p. Halinie Nowaczyńskiej, urzędniczce Wojskowego Biura Historycznego. P. Nowaczyńska mimo, iż w monografji owej musiała dokonać długiego szeregu poprawek historycznych, bo np. Elga Kern napisała dość dużo o udziale **Kościuszki w powstaniu styczniowem** — zażądała za swą pracę śmiesznie małej sumy, mianowicie 300 zł. Monografję przetłumaczono i wydano. Jednakże sprawa monografji znalazła się na wokandzie Sądu Grodzkiego, a to z tej przyczyny, że Elga Kern nie zapłaciła nawet owych 300 zł., tłumacząc się, że „współpraca z nią była dla p. Nowaczyńskiej zaszczytem, który należało ocenić i za który nie należało żądać wynagrodzenia". Sąd wydał wyrok zaoczny, skazujący Elgę Kern na zapłacenie nieuregulowanej należytości.

———oo———

UTONIĘCIE DWÓCH SIÓSTR. W Laskownicy Wielkiej, w Wielkopolsce, zatonęły 9-letnia Wilkówna i jej 16-letnia siostra. Po półgodzinnych poszukiwaniach wydobyto martwe ciała dziewczynek.

OSTROŻNIE Z PAPIEROSAMI! Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w dniu 14 bm. w zabudowaniach rolnika Ciby **w Żupawie**, powiat tarnobrzeski. Pożar przerzucił się na sąsiednie budynki. Akcję ratunkową utrudniała ogromna wichura. **Pastwą płomieni padło 10 gospodarstw.** Szkody są duże. Na widok pożaru pospieszyły na pomoc okoliczne straże pożarne i pluton wojska oraz policja państwowa. Po kilku godzinach z trudem zlokalizowano ogień. Prawdopodobnie ogień powstał z porzucenia niedopałka papierosa.

Profanacja kaplicy biskupiej w Kielcach.

Katolicka Agencja Prasowa ogłasza następujący komunikat o zajściach w Kielcach:

W ostatnich dniach w prasie ukazały się notatki o ponownych napaściach na JE. Ks. Biskupa Łosińskiego. Ponieważ doniesiono, że ręka barbarzyńska nie oszczędziła nawet kaplicy Ks. Biskupa, Polska Agencja Prasowa wydelegowała do Kielc specjalnego wysłannika, by na miejscu zasięgnął informacyj. Przedstawiciel nasz udał się po przybyciu wprost do rezydencji Ks. Biskupa i poprosił o posłuchanie.

Po kilkuminutowem oczekiwaniu wszedł Ks. Biskup, na twarzy którego zauważyć łatwo ślady zmęczenia wskutek przejść ostatnich miesięcy. Oznajmiwszy cel swej podróży wysłannik nasz poprosił o garść informacyj na temat obecnej sytuacji w diecezji kieleckiej.

— Cóż ja mogę panu powiedzieć? — odpowiada Jego Ekscelencja — o wszystkiem co się działo wiecie już panowie. Do tej pory nic się też nie zmieniło. W dalszym ciągu niemal codziennie w prasie brukowej rzuca się na mnie przeróżne oszczerstwa. Jak wielka jest nienawiść złych ludzi do mnie najlepszem świadectwem jest to, że z osiem razy wybijano mi szyby w pałacu. Niedość na tem, dopuszczono się znieważania miejsca świętego, mojej prywatnej kaplicy. Mianowicie ktoś z napastników rzucił w okno kaplicy litrową butelkę napełnioną atramentem, która padła na ołtarz i rozbiwszy się zalała atramentem ołtarz, krucyfiks i Tabernakulum... ślady tego barbarzyństwa jeszcze widać. Są to fakty bardzo bolesne.

Wiele też zmartwień przysporzyło nam wstrzymanie pensji. Już trzeci miesiąc jesteśmy bez grosza. Sytuacja jest bardzo poważna, gdyż nie tylko, że duchowieństwo bieduje, utrzymując się jedynie z kryzysowych dochodów bieżących, ale zgrozą przejmuje troska o los seminarjum duchownego. Rok szkolny za pasem a niema pieniędzy na jego utrzymanie. Jak się to ułoży, nie wiadomo. Ufamy w Opatrzność Bożą.

Z całego świata.

Gigantyczny „elektrolux" uliczny.

(—) Hannower, piękna stolica pruskiej prowincji tej samej nazwy, postanowił pokusić się o miano najczyściejszego miasta w Niemczech. W tym celu zarząd gminy polecił skonstruować i wprowadził już do codziennego użytku **gigantyczny pochłaniacz kurzu i wogóle nieczystości**, o zawartości 400 kg. Maszyna ta „pracuje" jak zwyczajny elektrolux pokojowy, a wyniki są podobno znakomite. Ssawka ma 2 m. 20 cm. szerokości, a motor wykonuje do 20 km. w godzinie. Pomimo znacznych kosztów tego urządzenia przykład Hannoweru znajdzie naśladowców. Podobne zamówienie dało już fabryce miasto Frankfurt n. M.

Przeliczenie całego ruchu ulicznego w Anglji.

(—) Nie dla powiększenia woluminów statystycznych, ani dla szykany administracyjnej czy fiskalnej, ale w interesie obywatela angielskiego odbywa się w bieżącym tygodniu w całej Anglji szczegółowe ustalenie ruchu ulicznego. W tym celu ustanowiono 5.600 punktów kontrolnych na najważniejszych drogach t. zw. I. klasy.

W ten sposób ujęty zostanie w miarodajne cyfry wszelki ruch, zarówno kołowy jak i pieszy na przestrzeni około 27 tysięcy km., gdyż tyle wynoszą wspomniane szosy. Prasę powierzono armji 10 tysięcy kontrolorów, asygnując na wydatki z tem połączone około 100.000 zł. Kontrola odbywać się będzie w niektórych punktach nieprzerwanie w dzień i w nocy, od 6 godz. rano w poniedziałek 19 bm. do godz. 10 wieczór w niedzielę 25 bm. i obejmie wszelkiego rodzaju pojazdy prywatne i publiczne, motocykle, samochody, nawet wózki ręczne i dziecinne, a także cały ruch pieszy. Odnośne arkusze spisowe obejmują 26 rubryk, co dowodzi, jak wyczerpująca jest praca kontrolerów. Chodzi bowiem o jak najściślejsze ujęcie tej sprawy i wygotowanie na tej podstawie właściwego programu budowy dróg.

Rosnący w gwałtownem tempie ruch na drogach angielskich — zdaniem bardzo popularnego ministra komunikacji Hore Beliska — wymaga bowiem doraźnych i forsownych środków zaradczych. Bez ścisłych cyfr niemożliwem jest zaś ustalenie właściwego programu budowy.

W kilku zdaniach.

— W Indjach panują od dłuższego czasu niebywałe upały. Spowodu porażenia słonecznego **zmarło 7 osób.**

— Epidemja wścieklizny w Besarabji nie ustaje. W Tighinie wściekły pies **pokąsał niebezpiecznie 18 osób.**

— Wielka burza, która szalała w okolicach Budapesztu w dniu 16 b. m. spowodowała **9 wypadków śmiertelnych.**

Tytoń przemycano z Londynu do Paryża.

W Hawrze wykryto wielką aferę przemycania tytoniu z Londynu do Paryża. — Wykrycie tej afery zawdzięczać należy przypadkowi. Mianowicie w czasie wyładowywania skrzyń, których rewizja celna miała się odbyć w Paryżu, **jedna ze skrzyń spadła z wysokości paru metrów** i otworzyła się. Była ona pełna papierosów. Przeprowadzone badanie ustaliło, że i inne skrzynie zawierały również papierosy. W Paryżu wszczęto energiczne śledztwo, gdzie należy poszukiwać sprawców tych nadużyć celnych.

Przyspieszenie odjazdu części dzieci z Westfalji.

Na skutek trudności komunikacyjnych władze kolejowe niemieckie przyspieszyły termin odejścia pociągu nadzwyczajnego, którym w nocy z dnia 26 na 27 lipca b. r. przyjechały dzieci polskie z Westfalji na miesięczny pobyt u rodzin i na kolonjach. Pociąg ten odejdzie z Poznania już w czwartek dnia 22 b. m. o godz. 22 min. 40, nie zaś — we wtorek dnia 27 b. m. W związku z powyższem Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech rozsyła rodzinom, u których dzieci są na wakacjach, nowe blankiety na kupno biletów zniżkowych, ważne w dniu 22 b. m.

Dzieci, które przyjechały transportem 1-szym, dnia 24 na 25 lipca r. b., **odjadą z Poznania wieczorem dnia 23 b. m.**

Ze względów technicznych konieczne jest, by dzieci były dostarczone przez rodziny na punkt zborny w Hali Targów Poznańskich, na trzy godziny przed odejściem pociągu.

Ponure widmo wyludnienia.

Ostatnie dane statystyczne, dotyczące przyrostu ludności w Wielkiej Brytanji stanowią poważne ostrzeżenie na przyszłość: jeśli depopulacja w Anglji i jej dominjach będzie w dalszym ciągu postępować w tak zatrważającem tempie jak dotychczas, nie minie kilkadziesiąt lat a jedno z najpotężniejszych mocarstw współczesnej Europy utraci swoje znaczenie w świecie i siłę. — Z danych statystycznych widać, że **W. Brytanja liczy dziś 44 miljony mieszkańców.** W razie dalszego trwania obecnego stanu rzeczy, w roku 1975 **liczba ta zmniejszy się do 33 miljonów.** Począwszy od roku 1960 Anglja będzie miała o miljon więcej niż obecnie kobiet w wieku lat 60, przyczem będzie liczyła o miljon mniej chłopców w wieku poniżej lat 14. Obliczenia te mogą oczywiście zawieść, ale, jak wykazuje dotychczasowa praktyka statystyczna, wnioski i przewidywania, będące rezultatem studjów na spisem ludności z r. 1921 rozminęły się z rzeczywistością zaledwie w proporcji 0.13 proc. (jak to stwierdzono przy okazji następnego spisu ludności z r. 1931).

Co roku ludzkość na całej kuli ziemskiej **powiększa się o 20 miljonów**, ale w tych 20 miljonach przyrostu ludnościowego na pierwszem miejscu figuruje Azja. „Żółte niebezpieczeństwo" i groźba wielkiej fali pogaństwa z Dalekiego Wschodu staje się coraz bardziej aktualnym problemem, bowiem w podobnie zatrważającem tempie jak w Anglji, wzrasta dziś depopulacja w większości innych krajów chrześcijańskich. — (KAP.)

———:000:———

SAMOCHÓD POD POCIĄGIEM. Pomiędzy Culor i Anglefort w Anglji, na przejeździe kolejowym pociąg wpadł na samochód, rozbijając go doszczętnie. Z pasażerów samochodu 3-ch zostało zabitych, 2-ch jest ciężko rannych.

ZJEDNOCZONA KULTURALNA ORGANIZACJA ŻYDOWSKA W NIEMCZECH. W Niemczech ukazało się rozporządzenie o utworzeniu związku wszystkich organizacyj kulturalnych żydowskich z siedzibą w Berlinie. Na czele tego związku będzie stać komisarz Rzeszy Hinkel. Wszystkie stowarzyszenia i organizacje mają zgłosić przystąpienie do dnia 15-go września. Do związku muszą należeć żydzi, lecz oprócz tego mogą wstąpić inni niearyjczycy.

Złóż składkę na powodzian!

Rzeczy ciekawe.

Dlaczego jest coraz mniej jaskółek.

Liczne grono przyjaciół ptaków alarmuje ostatnio opinję publiczną, coraz zwiekszającem się ubytkiem jaskółek. Jak donosi jedno z pism niemieckich, otrzymawszy informacje od wybitnego znawcy życia ptaków Dr. Haenela, kierownika stacji ochrony ptaków, powodem najważniejszym jest olbrzymie wydrutowanie świata. Duża ilość poranionych jaskółek, przeważnie wskutek złamanych skrzydeł wskazuje, że druty są bardzo niebezpieczne dla tych ptaków. Wielkie szkody w tępieniu jaskółek do niedawna powodowało łapanie ich w krajach południowych, szczególnie we Włoszech. Ostatnio wydane surowe prawo ochrony ptaków przez rząd włoski, zmniejszyło to niebezpieczeństwo. — Jednak przeważnie wpływa na zmniejszenie się motoryzacja oraz nowoczesne budownictwo, wstrząs wskutek przejazdów, prace motoru rolniczych maszyn, gładkie mury współczesnych domów, wszystko to niszczy gniazda jaskółek, względnie utrudnia budowanie gniazdek.

CZY I JAK WPŁYWAJĄ METALE NA JAKOŚĆ MLEKA?

Wielu uczonych stara się rozstrzygnąć problem, czy i w jakiej mierze wpływają metale na jakość mleka, względnie jak reagują na zawarte w mleku witaminy. Stwierdzono, że miedź choćby w najmniejszej dozie znachodzi-ła się w naczyniu, wpływa zabójczo na witaminy A i C, podczas gdy nikiel zupełnie nie szkodzi. Również nie wywiera złego wpływu aluminjum, a mleko z naczynia „białego srebra" ma smak tłusty.

NAJMNIEJSZY RADJOODBIORNIK.

Piętnastoletni sowiecki wynalazca Ishowechij skonstruował radjoodbiornik, który składa się z 16 części i waży tylko 70 gramów. — W pudełku od zapałek może się zmieścić 12 takich radjoodbiorników.

BIAŁY LEW.

Bardzo rzadki wypadek zastrzelenia białego lwa miał miejsce w Kasanie, na wyspach rodezyjskich. Lew ten ma sierść i grzywę zupełnie białą, a oczy czerwone. Wiele blizn na ciele tego niezwykłego okazu stwierdzało, że musiał on stoczyć wiele krwawych walk, z których wychodził zwycięsko. Skóra tego króla pustyni — tym razem białego — została oddana do muzeum.

—ooOoo—

Nowoczesny Homer.

Ludowy komisarz oświaty autonomicznej republiki kirgizkiej, Działsev, oświadczył na konferencji prasowej, że staraniem rządu republiki zostanie wydany epicki poemat kirgizki „Mana" w języku kirgizkim oraz rosyjskim. Część tego poematu była już ujawniona przez znakomitego akademika Radlowa w r. 1865. Od r. 1919 spisywał ten poemat przez 10 lat Kirgizki Urząd Oświaty od starca nazwiskiem Talambaja, który znał go na pamięć. Spisano 210.000 wierszy.

Cesarz Haile Sellassie na przeglądzie wojsk.



Cesarz Haile Sellassie podczas wielkiego przeglądu wojsk, który miał miejsce w Addis-Abeba, w dniu 18 lipca b. r.

Popularność cyrków w Sowietach.

Nietylko w Moskwie, ale i na całem terytorjum ZSRR. daje się zauważyć ogromny wzrost zainteresowania widowiskami cyrkowemi. Obecnie w Rosji jest 125 zespołów cyrkowych, przyczem 75 jest związanych w organizację, która zajmuje się wymianą artystów i angażowaniem artystów zagranicznych. — W ciągu 3-ch miesięcy br. — jak podaje statystyka sowiecka — tych 75 cyrków odwiedziło 5 miljonów widzów, co nawet na stosunki sowieckie jest cyfrą pokaźną. Ostatnio wybudowano kilka nowych budynków cyrkowych w Iwanowie, Magnitogorsku, Permie na Uralu, Dniepropietrowsku na Ukrainie itd. W najbliższym czasie mają być opracowane plany uruchomienia cyrków wędrownych, które odwiedzałyby odległejsze centra przemysłowe i kołchozy.

Jeżeli chodzi o program widowisk cyrkowych, to wydaje się, że po przejściowych próbach „zreformowania" klasycznego repertuaru cyrkowego przez wprowadzenie nowych elementów, obecnie jest on utrzymany całkowicie w ramach tradycyj, do czego przyczynia się duża ilość znakomitych artystów cyrkowych z zagranicy, angażowanych co sezon na objazdy po cyrkach sowieckich. Z artystów sowieckich wymienić należy grupę tadżyków Kadyra Goljana (wyższa szkoła jazdy na wiel błądach), grupę uzbeckich tancerzy na linie Taszkenbeja i grupę akrobatów Buslajewa.

Radjo.

„SZTUKA ARCHITEKTONICZNA U ZWIERZĄT". Słynne w całym świecie kulturalnym prace Maeterlincka o życiu i obyczajach owadów rozwiały przesąd, jakoby tylko ludzie po trafili według własnych potrzeb przerabiać naturę na wytwory kulturalne. Badania przyrodnicze stwierdziły, że mimo braku samowiedzy u zwierząt występują takie zjawiska, które przez analogję pojąć można jako wytwory kultury. Szczególnie w zakresie życia gromadnego i budowy legowisk jaknajsilniej te właśnie zjawiska występują. Właśnie we wtorek dnia 20 bm. o godz. 18 znakomity przyrodnik poznański dr. W. Rakowski wygłosi na fali ogólnopolskiej odczyt pt. „Sztuka architektoniczna u zwierząt". Odczyt ten ujmie syntetycznie zjawiska kultury mieszkaniowej u zwierząt, to też polecamy go uwadze radjosłuchaczy.

„OD GAWOTU DO FOXTROTU". Wszystkie pokolenia, wszystkie czasy i wszędzie tańczą. Zwyczajnie podobne są do siebie dzieje poszczególnych tańców. Najpierw taniec bywa swawolny, wywołujący zgorszenie starszych pań, które wspominają, jak to w ich czasach solidnie tańczono, potem zyskuje sobie taki taniec prawo obywatelstwa, następnie przechodzi do kompozycji, dla tańczących idzie „ad acta" i pozostaje w formie stylizowanej jako żywy obraz, wspomnienia epoki. Dnia 20 bm. o godz. 17 presunią się przed nami, w koncercie orkiestry Adama Hermana z Krakowa epoki rozmaite, począwszy od gawota wieku 17-go aż do czasów dzisiejszych, do dzisiejszego foxtrota, który znajduje się w tem stadjum, że jest muzyką do tańca a zarazem istnieje w formie stylizowanej w kompozycjach współczesnych.

NASZ DOM PO POWROCIE Z WAKACYJ. Każdemu wyjazdowi z domu towarzyszy dezorganizacja. Po powrocie czeka nas to samo. Z tą różnicą, że dom jest nieprzewietrzony, zakurzony, fruwają w nim mole. Roboty jest tak wiele, że niewiadomo od czego zacząć. Pani domu w zamęcie traci głowę. A chodzi właśnie o to, żeby sprawę doprowadzenia domu do porządku wzięła mocno w ręce. Żeby wszystkie prace wykonała spokojnie, równomiernie, drobiazgowo, systematycznie. Żeby zachowała kolejność pracy i, oszczędzając własne siły, świeżo zdobyte, wezwała do współpracy swoich domowników. O takiem właśnie racjonalnem doprowadzeniu domu do porządku, o załatwianiu tego w sposób kulturalny, mówić będzie 21 bm. o godz. 16 p. M. Dobrowolska.

Programy stacyj radjowych.

Środa, dnia 21-go sierpnia 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.15 Transmisja z Warszawy; 15.30 Płyty; 16 Transmisja z Warszawy i Wilna; 17 Transmisja z Warszawy, Katowic i Wilna; 18.30 Skrzynka dla dzieci; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Koncert reklamowy; g. 18.55 Program na dzień nastepny; 19.05 Transmisja z Salzburga; W przerwach około godz. 19.45 i 20.45 Transmisja z Warszawy; 21.35 Transmisja z Warszawy; 22.11 Wiadomości sportowe; 22.15: Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.15 Cała Polska śpiewa — pieśni weselne z Sokolnik, gm. podlwowska; 18.30 Pożar — feljeton dla dzieci; 18.40 Silva rerum i życie artystyczne.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13 Chwilka dla kobiet. 13.05 Płyty; 15.15: Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Płyty; 16 Pogadanka dla kobiet; 16.15 Koncert z Wilna; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Kwartet Filh. warszawskiej; 17.20 Koncert z Katowic; 18 Wesoły skecz; 18.15 Cała Polska śpiewa — koncert ze Lwowa; 18.30 Listy od dzieci; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Koncert reklamowy; 18.55 Program na dzień następny; 19.05 Transmisja z Salzburga: „Uprowadzenie z Seraju". opera w 3 aktach W. A. Mozarta; W przerwie pierwszej około godz. 19.45: Pogadanka muzyczna; W przerwie drugiej około godz. 20.45 Dziennik wieczorny, oraz „Świat się śmieje", przegląd humoru zagranicznego: 21.35 Jak wieś żywi miasto — reportaż; 21.45 Koncert chóru Dana; g. 22.05 Wiadomości sportowe; 22.15 Koncert orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 17.20 Koncert orkiestry 73 pp.; g. 18.30 Pustelnica na górze św. Anny — szkic literacki.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Z. ZOSZCZENKO.

Telefon.

Ludzie, wyobraźcie sobie: mam telefon. W czasach dzisiejszych ciągłego pośpiechu człowiek bez telefonu jest jak bez ręki. Cóż, czyż nie trzeba trochę pogawędzić telefonem, zadzwonić gdzieś w interesie. Zresztą, wszak to rok 1935, nie 1918. Więc mam telefon...

Chcesz, mów telefonem, — nie chcesz, nie mów. Nikt ci nie nawymyśla, byleś zapłacił.

Naturalnie wszystkim znajomym dałem numer i prosiłem, aby do mnie telefonowali. Jakoś jednak nie chcieli spełnić mojej prośby. Nie chcieli telefonować. Aż — raz...

Siedzę przy ścianie, patrzę, jak to oryginalnie wisi. Naraz „to" dzwoni. Nie dzwoniło, nie dzwoniło, aż naraz dzwoni, jakby się paliło. Ząkłem się.

Ostrożnie zdejmuję słuchawkę.

— Halo, mówię, skąd mi „to" dzwoni?

— No, słyszę, w telefonie ci to dzwoni.

— A co, powiadam, stało się i kto telefonuje?

— Przy aparacie znajomy pana. Niech pan przyjdzie w ważnej sprawie do restauracji na rogu ulicy Posadzkiej.

O, co za wygoda, myślę sobie. Gdybym nie miał telefonu, coby ten człowiek robił. Musiałby się trząść w tramwaju.

— Hallo, mówię, co to za znajomy i w jakiej sprawie?

Ale nikt nie odpowiada.

No zobaczymy, w restauracji wszystko się wyjaśni, pocieszam się.

Za minutę jestem ubrany, zbiegam na dół. Wchodzę do restauracji. Ludzi, jak much! A sami nieznajomi.

— Ludzie, mówię, ktoś dzwonił do mnie, poco? Bądźcie tak łaskawi, powiedzcie.

Ale nikt nic nie wie, nikt nie odpowiada.

— Ach, myślę sobie, telefonowali, a niema tu nikogo. Dziwne.

Siadam. Proszę o piwo. Posiedzę, myślę, może kto przyjdzie. Dziwne żarty.

Wypiłem dwa piwa, wracam do domu. W domu, o zgrozo, spostrzegam: jestem okradziony. Niema szarego ubrania, nioma dwu prześcieradeł. Podchodzę do telefonu. Dzwonię.

— Hallo, proszę pani, proszę wszcząć śledztwo. Okradli mnie. Wywabiono mnie do restauracji telefonem.

Telefonistka odpowiada:

— Przepraszam, zajęte.

Telefonuję po chwili. Słyszę:

— Guzik przy dzwonku elektrycznym nie funkcjonuje, przepraszam.

Ubieram się, zbiegam po schodach, do tramwaju — wchodzę do „oddziału karnego". Zgłaszam kradzież. Mówią mi:

— Wyśledzimy.

Zwracam się grzecznie:

— Proszę mi zatelefonować rezultat.

— Nie mamy czasu telefonować, ale i bez telefonowania będziemy śledzić.

Nie wiem, jak się to skończy. Tymczasem cieszę się, że już nikt mi więcej nie telefonuje. A aparat wisi...

Co słychać w Krakowie.

SIERPIEŃ.

Wtorek 20: Bernarda op., Samuela pror.
Wschód słońca 4.38, zachód 18.50.
Długość dnia 14 godzin i 12 min.
Środa 21: Joanny Fr. de Chant., Anastazego m.
Wschód słońca 4.39, zachód 18.48.
Długość dnia 14 godzin i 9 min.

—:000:—

POGŁOSKI, JAKIE KRĄŻĄ PO KRAKOWIE jakoby Naczelny Komitet uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego nosił się z zamiarem zbudowania specjalnego mauzoleum w podziemiach Katedry Wawelskiej, jak się dowiadujemy, są niezgodne z prawdą. Prawdą natomiast jest, że Naczelny Komitet w porozumieniu z władzami kościelnemi planuje przeniesienie zwłok marsz. Piłsudskiego do jednej z krypt, którąby miała dostęp z zewnątrz Katedry, a nie — jak krypta św. Leonarda — z wewnątrz.

ZMIANA W SŁUŻBIE TELEFONICZNEJ. Z dniem 20 lipca br. zaprowadzono w urzędach pocztowo-telegraficznych: Kalwarja Zebrzydowska 1, Juljanka, Szczucin k. Tarnowa, Aurelów, Grybów, Dąbrowa k. Tarnowa, Muszyna, Wiślica i Krzepice służbę telefoniczną w kategorji „C“ tj. służbę dzienną bez przerwy w lecie od godz. 7-ej, w zimie zaś od godz. 8-ej do godz. 21-ej.

NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA. W niedzielę ubiegłą w godzinach wieczorowych, A. Strał, lat 17, jadąc rowerem ścieżką przez łąki, obok ul. Rydlówka najechał Alicję Tekiel, lat 5, która przechodziła ścieżką ze swoją matką. Skutek zderzenia się roweru z dziewczynką był tragiczny, Teklówna bowiem doznała złamania lewej nogi powyżej kostki. Wezwany lekarz Pogotowia odwiózł dziewczynkę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Z młodego, nieostrożnego rowerzysty, ściągnięto protokół.

PORACHUNKI BRZYTWĄ. W ubiegłą niedzielę około godz. 23.30 przechodzący ul. Orkana Karol Procnal wraz ze swoją żoną napadnięci zostali przez niejakiego Filipkiewicza, zam. w Starej Olszy. Powstała bójka, w wyniku której Filipkiewicz porżnął brzytwą Procnala w okolicę prawej strony klatki piersiowej i ręki prawej. Przybyły lekarz Pogotowia, znajdującego się w stanie bardzo ciężkim Procnala, odwiózł do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Filipkiewicza aresztowano.

AWANTURNICZE KOBIETY. Przed sędzią dr. Traczewskim toczyła się rozprawa przeciwko Zofji Rzepeckiej, lat 42, dozorczyni domu przy ul. Jasnej Nr. 3 i Weronice Płonce z Bronowic Małych, lat 28 o dotkliwe pobicie i złamanie dwóch żeber Jadwidze Siweckiej, dozorczyni domu przy ul. Sarego 9. Rzepecka i Płonka zostały skazane na więzienie przez 7 miesięcy każda.

—ooo—

DZIŚ WE WTOREK 20 BM. w Starym Teatrze jedyny występ Lody Halamy, jednej z najbardziej utalentowanych tancerek w Polsce oraz Jerzego Czaplickiego, świetnego barytona, posiadającego wspaniały timbre głosu i śpiewającego z prawdziwym entuzjazmem. — Występ ten ze względu na bogaty i urozmaicony program jak również na jego znakomitych wykonawców będzie wyjątkowem zdarzeniem artystycznem.

—ooo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Ostatni sygnał“.
WANDA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“.
APOLLO: „Tajemnicza dama“.
SZTUKA: „Z pamiętników detektywa“.
UCIECHA: „Człowiek dwóch światów“.
SŁONKO: „Buntownik“. — „Dobroczynna Szarlotka“.
ADRIA: „Nowi ludzie“.
PROMIEŃ: „Teraz i zawsze“. — „Porwanie“.
BAGATELA: „Kochałam go“. Na scenie rewja: „Ostrożnie, żony wracają“.

Po burzy w Krakowie.

Straszliwy huragan, jaki przeszedł nad Krakowem w ub. środę wieczorem, jak już donosiliśmy, poczynił w naszem mieście i okolicy bardzo wielkie spustoszenie, zaś w szczególności w ogrodach, w parkach i na plantach, gdzie około 600 drzew zostały powyrywane, bądź też połamane.

W związku z tem zarząd miasta wydał do właścicieli prywatnych realności odezwę, wzywającą do usunięcia poczynionych przez huragan szkód w terminie trzydniowym.

Winnych niezastosowania się do powyższej odezwy, zarząd miasta pociągnie do odpowiedzialności i wyciągnie daleko idące konsekwencje, w postaci kar administracyjnych.

Przymusowe doprowadzenie dr. Knoebla.

Onegdaj miała się odbyć w Sądzie grodzkim rozprawa karna przeciwko zawieszonemu w czynnościach adwokackich — dr. Knoeblowi, z oskarżenia prywatnego Rudolfa Rola-Janickiego.

Tłem oskarżenia, była zniewaga, jakiej dopuścił się dr. Knoebel w swem piśmie (jako odpowiedzi) skierowanem do Izby Adwokackiej na zażalenie Roli-Janickiego.

Oskarżyciel prywatny zaskarżył dra Knoebla, na skutek czego wyznaczoną była pierwsza rozprawa w Sądzie grodzkim na dzień 7 lutego b. r., która do skutku jednak nie doszła, gdyż dr. Knoebel nie jawił się na rozprawie, przedkładając świadectwo lekarskie wydane przez dr. Bilikiewicza — że „Dr. Knoebel cierpi na ostrą neurastenię, z powikłaniami w układzie krążenia, który to stan chorobowy nie pozwala wyżej wspomnianemu w ciągu najbliższych 5-ciu dni na jawienie się w sądzie“.

Na onegdajszej rozprawie Dr. Knoebel również się nie zjawił, lecz tym razem bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia.

Ponieważ Dr. Knoebel oskarżony jest przez Rolę-Janickiego o występek z art. 255 k. k., za który ustawa przewiduje karę więzienia ponad rok, przeto sędzia dr. Dembowski wydał postanowienie **przymusowego doprowadzenia osk. dr. Knoebla do następnej rozprawy, przez organa Policji Państwowej.**

Dziewczynka pod kołami pociągu.

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odpowiadał w dniu wczorajszym **Jan Liszka**, o nieumyślne spowodowanie stałego kalectwa, przez przejechanie lokomotywą kolejki 7-mio letniej **Antoniny Walo.**

W dniu 23 kwietnia ub. r. Liszka prowadził miejską kolejkę polową, służącą do wywożenia śmieci. W pewnym momencie, gdy maszynka znajdowała się w pobliżu bawiących się dzieci, jedno z nich, Antonina Walo chcąc przebiec tor kolejki, została potrącona przez parowóz i dostała się pod koła przyczepionych wózków, które zmiażdżyły jej lewą nogę do wysokości kolana. Dziewczynkę odwieziono do szpitala, gdzie lekarz przystąpił do amputacji nogi, gdyż groziło jej zakażenie krwi.

Na rozprawie wczorajszej, której przewodniczył s. s. o. dr. Bartynowski, osk. Liszka tłumaczył się, że w dniu krytycznym panowała zawierucha, która spowodowała wielką kurzawę, zasłaniając mu pole widzenia. O fakcie przejechania dziewczynki dowiedział się w parę chwil po wypadku, zaś jej samej przedtem nie widział. Świadkowie natomiast złożyli zeznania, że Liszka jadąc parowozem, zasłonił okienko płótnem, co uniemożliwiło mu obserwację kierunku jazdy. Prokurator dr. Szewczyk domagał się wysokiego wymiaru kary dla oskarżonego, motywując to tem, że gdyby kierowcy lokomotyw, wskutek panujących zawieruch czy kurzawek zasłaniali sobie pole widzenia płótnami, to w konsekwencji dochodziłoby do tego, że więcej ludzi byłoby przejechanych przez lokomotywy, jak jeżdżących. Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Liszkę na karę więzienia 7 miesięcy, oraz zwrot kosztów leczenia.

Sprawa ta znajdzie się raz jeszcze na wokandzie Sądu Okręgowego Cywilnego, rodzice poszkodowanej bowiem, skarżą gminę Kraków o odszkodowanie w kwocie ponad 50 tys. złotych.

Zderzenie autodorożki z autobusem.

4 osoby odniosły rany.

W niedzielę ubiegłą, o godz. 11.20 na skrzyżowaniu ul. Smoleńska a Retoryka, nastąpiło zderzenie samochodu osobowego Nr. Kr. 98441, prowadzonego przez kapr. **Obrzemka Zygmunta**, z 5 Baonu Telegraficznego w Krakowie, jadącego ul. Retoryka w stronę ul. Piłsudskiego z autobusem miejskim Nr. Kr. 95717, prowadzonym przez **Witolda Kurowskiego**, załadowanym 26 pasażerami jadącym ul. Smoleńsk na Sowiniec. Pojazdy po uderzeniu sprzężone razem przodem wjechały na mur narożnej kamienicy ul. Smoleńsk a Retoryka, uderzając przodem tuż około wejścia do restauracji Swafniowej. W autobusie jadącym na Sowiniec zostały ranne lekko 4 osoby z wycieczki z Bielska: 1) **Marja Oelschleger**, lat 37, zam. w Bielsku doznała stłuczenia prawego przedramienia poniżej łokcia, 2) **Marja Jarkowa**, lat 50, zam. w Bielsku doznała stłuczenia prawej i lewej kości goleniowej, 3) **Emilja Albrecht**, lat 64, zam. w Bielsku doznała stłuczenia nosa, 4) **Franciszek Oelschleger**, lat 60, zam. w Bielsku doznał stłuczenia prawego kolana. W samochodzie osobowym, w którym jechała żona majora **Chałupy-Mirosława**, lat 37, z dwojgiem dzieci, doznała zranienia głowy.

Ranni po opatrzeniu przez lekarza Pog. Ratunkowego i lekarza wojskowego, udali się w swoich kierunkach.

Kto ponosi winę wypadku, narazie nieustalono, jak również nie ustalono jaka szkoda wynikła z uszkodzenia pojazdów.

Z ziemi krakowskiej.

Mieszkaniec wsi Uniejów—Rędziny (miechowskie) niejaki Stanisław Stępiński z niewyjaśnionych powodów strzelił z rewolweru do przebywającej chwilowo w Uniejowie Karoliny Rybak, pochodzącej z Golonoga w pow. będzińskim. Ciężko ranna w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala w Miechowie. Sprawca zamachu zbiegł.

W lesie w Dubniu znalezione zostały zwłoki kobiety w stanie zupełnego rozkładu. Dotąd nie zdołano ustalić tożsamości zmarłej, oraz przyczyn zgonu.

W gminie Wola Radziszowska, w czasie bójki, wynikłej na tle porachunków osobistych 25-letni Władysław Kudas doznał tak ciężkich obrażeń, że następnego dnia zmarł. Sprawcę zabójstwa niejakiego Maślankę, aresztowano.

Kino.

KINO „WANDA“ wyświetla ostatnio film pt. „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“. — Przedstawia on życie arystokracji amerykańskiej. Na pierwszy plan wysuwa się przygoda magnata kolejowego Streana, który nawiązał romans z baletnicą. Skutki tego romansu są wielce skomplikowane, lecz ostatecznie, jak w filmie amerykańskim, wszystko kończy się pomyślnie. Akcja jest prowadzona bardzo interesująco, trzymając widza przez cały czas w napięciu. Doskonałe są również dodatki i przegląd tygodniowy.

Byli urzędnicy Ubezpieczalni Społecznej przed sądem.

W roku ub. w październiku wykryto w 5 baonie czołgów w Krakowie kradzieże, których sprawcą był sierżant **Franciszek Toporczyk**, skazany przed kilku miesiącami przez Sąd Wojskowy na karę więzienia. Toporczyk utrzymywał ścisły kontakt z urzędnikiem taboru sa mochodowego Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie 35-letnim **Józefem Pawluszkiewiczem**, zam. przy ul. Słonecznej 17, co doprowadziło władze do wykrycia nadużyć w Ubezpieczalni Społecznej.

W tym czasie wśród personalu taboru samochodowego Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie doszło do ostrej scysji, w której zarzuty popełnianych nadużyć niepośledniej odegrały rolę. Jak się później okazało, Pawluszkiewicz, oraz prowadzący garaż Ubezpieczalni, niejaki **Karol Sapecki i Jan Brański postanowili się dzielić mieniem Ubezpieczalni**, przyczem, jak zapodaje akt oskarżenia, wskutek braku należytej kontroli, Pawluszkiewicz i pozostali dwaj jego koledzy postanowili stworzyć sobie ubocznę źródło dochodu z gratyfikacyj, jakich wymagali od dostawców. Akt oskarżenia zarzuca Pawluszkiewiczowi i tworzysom sprzeniewierzenie **różnych kwot, przyjmowanie łapówek w związku z urzędowaniem, tak w naturze, jak i w gotówce, fikcyjne kupowanie części samochodowych, systematyczne przywłaszczanie dla swoich celów benzyny w ilości kilkuset litrów itd.**

Działalnością tej trójki gospodarzy zajmie się Sąd Okręgowy Karny w Krakowie w dniu 22 bm.

Trzy razy po sto tysięcy.

Trzy stutysięczne wygrane, które wylosowano 16 b. m., jako w ostatnim dniu ciągnienia III-ej klasy Loterji Państwowej, padły w kolekturach warszawskich na n-ry: 103052, 59861 i 35922.

Na załączonej fotografji widzimy dwóch kolegów, mechaników z zawodu, którzy nabyli do spółki jedną z ćwiartek n-ru 103052 — p. p. Jeżaka i Rajmana.



Obecnie wchodzimy w okres IV-ej klasy, w której wygrana — jak wiadomo — wynosi miljon złotych. Ale ci nawet, którzy nic w tej klasie nie wygrają, powinni skrzętnie zachować swój los, gdyż uprawnia on do wzięcia udziału w dodatkowem bezpłatnem ciągnieniu gwiazdkowem, które odbędzie się 20 grudnia r. b.

Sport

Walasiewiczówna bije rekord światowy na 400 metrów.

W biegu na 400 m. pań bezapelacyjne zwycięstwo odniosły Polki **Walasiewiczówna i Świderska.** Pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobyła **Walasiewiczówna** uzyskując 57.6 sek. i **ustanawiając nowy rekord świata.** Dotychczasowy rekord należał również do Walasiewiczówny i wynosił 58 sek. Drugie miejsce zajęła **Świderska 62 sek. przed** Niemką Erfling 66.1 sek. **Walasiewiczówna przyszła do mety o 25 metrów przed drugą** **skolei Świderską.**

W sztafecie 4x100 m. pań drużyna polska w składzie: **Segno, Świderska, Szajnów na, Walasiewiczówna** zajęła 3-e miejsce w czasie 51.5 za Niemkami 50 i Angielkami 50.7. **Segno jako pierwsza szła bardzo dobrze,** następne dwie zawodniczki polskie pozostały daleko w tyle tak, że jedynie Walasiewiczównie zawdzięczać należy uzyskanie trzeciego miejsca.

Polska przegrywa z Jugosławją 2:3

Rozegrany w Katowicach siódmy międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Jugosławja zakończył się nieszczęśliwą porażką Polski w stosunku 2:3. Do przerwy prowadziła Polska 2:0.

Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły ponad 20 tysięcy widzów. Na zawodach obecni byli m. in. gen. Bończa-Uzdowski, płk. Glabisz. liczni korespondenci jugosłowiańscy i in. przedstawiciele prasy zagranicznej.

Pierwsza połowa meczu wykazała wybitną przewagę drużyny polskiej, która miała stale inicjatywę w swoich rękach. Przewaga ta została zaakcentowana dwiema bramkami, zdobytemi przez Matjasa w 24 min. i Peterka w 31 minucie. Obie bramki były z podania Kisielińskiego nie do obrony. Po przerwie między 10 a 20 minutą następuje lekkie załamanie się Polaków. Jugosłowianie wyzyskali to w 100 procentach, zdobywając w ciągu 2 minut (14 i 15-ta minuta) dwie bramki przez Zivkovica. Decydująca o zwycięstwie Jugosłowian trzecia bramka padła w 36 minucie z winy Albańskiego, który zresztą pozatem grał bardzo dobrze. Tę ostatnią bramkę zdobył Sekulic.

W KOSZYKÓWCE POLSKA NA PIERWSZEM MIEJSCU. W koszykówce kobiecej Polska zajęła 1-e miejsce przed Łotwą.

Życie gospodarcze.

Umorzenie 20.000.000 zł. zaległości przez Ubezpieczenie Społeczne.

Ubezpieczalnie Społeczne przygotowują **obecnie wykazy zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych**, które w myśl rozporządzenia ministra opieki społecznej z dnia 11. VII. r. b. ulec mają umorzeniu.

Według przewidywań same tylko zaległości b. Kas Chorych wraz z odsetkami karnemi za zwłokę, które darowane będą przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym **przekroczą cyfrę 20.000 zł.**

Ilość spółdzielni maleje.

Ostatnio zlikwidowano 165 spółdzielni.

W okresie od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r. zarejestrowano w całym kraju **398 nowych spółdzielni.** W tym samym okresie **wykreślono z rejestru 563 spółdzielnie,** a zatem ogólna liczba spółdzielni, figurujących w rejestrach handlowych, **zmniejszyła się o 165.**

Nowela do ustawy o spółdzielniach wprowadziła t. z. **oświadczenia o celowości założenia spółdzielni i jej zamierzeń gospodarczych** ujawnionych w statucie. Oświadczeń takich Rada Spółdzielcza wydała w omawianym czasie 350. Odmówiono wydania oświadczeń w 35 wypadkach.

Dzięki oświadczeniom **tempo powstawania nowych spółdzielni zwolniono.** O ile w pierwszem półroczu 1934 r. zarejestrowano 384 spółdzielnie, w drugiem półroczu już tylko 222, a w pierwszem półroczu 1935 r. 178. Żadnej szkody z tego powodu ruch spółdzielczy jednak nie poniósł, gdyż w ten sposób nie dopuszcza się do powstawania tworów gospodarczych niedojrzałych organizacyjnie i finansowo.

Tezauryzacja złotych monet w Polsce.

Jak podaje Bank Gospodarstwa Krajowego w swych uwagach na temat bilansu płatniczego Polski w latach kryzysu — tezauryzacja złotych monet w Polsce przybrała największe tempo w r. 1932-gim. Dla celów tezauryzacyjnych sprowadzono z zagranicy monet złotych w 1931 roku **za 25 milj. zł.,** w 1932 — **za 135 milj. zł.,** w 1933 **za 75 milj. zł.** Od połowy r. 1933 zamiana kapitałów wewnętrznych na złoto znacznie osłabła. Obecnie przywóz monet złotych na rynek prywatny wynosi **kilka miljonów zł.** rocznie.

Skasowanie okresu ulgowego przy podatkach.

W związku z rozpoczęciem rozsyłania nakazów płatniczych w sprawie podatku dochodowego, należy przypomnieć, iż ma być obecnie płacona druga połowa podatku, przypadająca zgodnie ze złożonem zeznaniem. W tych wypadkach o ile nakaz zostanie doręczony w terminie do 1 września, termin płatności wspomnianej raty upływa 15 września. O ile płatnik otrzyma później szy nakaz, ma on prawo uiścić należność w ciągu 2 tygodni od daty otrzymania tego nakazu.

Zgodnie z nową ustawą o karach i odsetkach za zwłokę, **nie będzie obecnie stosowany, tak jak dawniej, t. zw. dwutygodniowy okres ulgowy.** Bieg odsetek karnych zaczyna się od dnia następnego po ekspiracji terminu, w jakim rata podatku dochodowego musi być zapłacona. O **tem** nowem zarządzeniu winni pamiętać wszyscy płatnicy, gdyż w przeciwnym wypadku są narażeni na poważne straty.

———ooOoo———

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD MAJSTRÓW KOMINIARSKICH. W dniu 24 b. m. odbędzie się w Krakowie „na Kotłowem“ Ogólnopolski **zjazd koncesjonowanych mistrzów kominiarskich.** Na zjeździe omawiane będą aktualne sprawy tego zawodu m. i. sprawa częstych ostatnio pożarów w domach mieszkalnych. Przyczyna tych pożarów tkwi — zdaniem organizacyj kominiarskich w tem, że nie przeprowadza się należytej i częstej rewizji stanu kominów przez koncesjonowanych fachowców.

Wielka zbiórka odpadków.

(—) Interesującą wiadomość przynoszą pisma czeskie. Stwierdzają mianowicie, że przemysł Czechosłowacji zmuszony jest **przerabiać** coraz więcej różnych odpadków papieru, włókna, skóry, żelaza i t. d. Ponieważ zbieranie odpadków odbywa się w sposób niedostateczny, przeto wyniki jego są zupełnie niedostateczne, wobec czego **Czechosłowacja musi znaczne ilości odpadków sprowadzać z zagranicy,** co oznacza poważną szkodę dla jej gospodarstwa. Obliczono, że w ciągu ostatnich 15 lat Czechosłowacja zapłaciła w ten sposób Niemcom, Austrji i Anglji przeszło 100 miljonów koron za odpadki papierowe, około 800 miljonów koron za włókno i skórę, a około miljon koron za odpadki żelaza. Wobec tego stanu rzeczy znana firma szewska **Baty wpadła na pomysł zorganizowania własnej zbiórki odpadków** i już przystąpiła do tworzenia miejsc zakupu we większych skupieniach miejskich.

Moratorjum dla rolnictwa na jeden rok.

W sferach rolniczych duże zaniepokojenie wywołuje

zbliżająca się data 1 października,

która — jak wiadomo — jest **drugim w tym roku terminem spłaty rat oddłużeniowych.** Pierwszy termin, przypadający w dniu 1-go kwietnia zaznaczył się bardzo słabemi spłatami. Dość wspomnieć, że **na terenie zachodniej Małopolski zaledwie 10 procent dłużników zdołało dotrzymać terminu i zdobyć się na spłatę raty.** Według opinji rolników nie lepiej będzie się przedstawiała sytuacja i na 1 października tem bardziej, że ceny zbóż wykazują tendencję **wybitnie** zniżkową.

Należy zaś zaznaczyć, że w myśl ogłoszonej w roku ubiegłym ustawy oddłużeniowej dla rolnictwa, wszelkie długi rolników zostały rozłożone na raty na okres 14 lat, przyczem pierwsza rata miała być płacona 1 kwietnia b. r., a druga 1 października z tem, że **o ile rolnik nie wpłaci dwu kolejnych rat,**

traci wszelki przywilej korzystania z ulg.

W sferach urzędowych zapatrują się na kwestję płatności raty październikowej **optymistycznie.** Utrzymuje się tam mianowicie opinja, że wprawdzie ceny zboża stoją nisko, niżej jednak już nie spadną, a przeciwnie, po pewnym okresie utrzymywania się na obecnym poziomie, zaczną zwyżkować. — Spodziewana jest również w związku z nową polityką rolną, dalsza zwyżka cen żywca i artykułów hodowlanych, która zdaniem sfer oficjalnych powinna zniwelować różnicę niższych cen zbóż. Z tych względów — jak twierdzą w sferach urzędowych — termin spłaty raty październikowej może w efekcie swym przedstawiać się korzystniej niż kwietniowy.

Optymizmu tego **nie podzielają jednak izby rolnicze,** obawiając się, by część rolników wobec niskiej ceny płodów rolnych nie była zmuszona do utraty przywileju spłaty długów w ratach. W tej myśli **Związek izb rolniczych zwrócił się do władz z prośbą o wprowadzenie**

rocznej przerwy w płaceniu wspomnianych rat.

Jak donosi „Kurjer Poranny“ należy spodziewać się, iż ministerstwa właściwe zgodzą się na tę propozycję i **wprowadzą roczną przerwę,** podczas której rolnicy byliby zupełnie wolni od płacenia rat na pokrycie długów.

Należy zaznaczyć, iż ostatnie sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego za rok 1934 omawiając sytuację rolnictwa w roku ubiegłym, podkreśla, że „trudności rolnictwa nie ustąpiły“.

Mimo niższych, niż w poprzednim (1933) roku, urodzajów, ceny płodów rolnych nie wykazały poprawy. Równolegle, przy niskich cenach zbóż, **nastąpił dalszy spadek cen artykułów hodowlanych.**

Niezmiernie charakterystycznym objawem jest **wzrost eksportu zbóż** w omawianym okresie sprawozdawczym. Niestety, wzrósł on poważnie **tylko pod względem wagi,** a mianowicie o 54%, pod względem wartości natomiast zwyżkował zaledwie o 5.9%. Eksport produktów hodowlanych wykazał również pewną poprawę w wadze **przy niższych jednak cenach.**

W akcji przyjścia z pomocą ronictwu, szczególnie na odcinku „zamknięcia nożyc“, t. zn. zrównoważenia cen artykułów przemysłowych z cenami płodów rolnych, wymienia sprawozdanie, że „rząd w programie swoim na rok bieżący (1935) przewiduje **dalszą akcję w kierunku zniżki cen artykułów monopolowych i skartelizowanych“.**

Wypada tu wyjaśnić, że odnośnie zniżki cen artykułów monopolowych — spadły istotnie ceny **spirytusu czystego, wódek i niektórych gatunków papierosów.**

Nie spadły natomiast ceny spirytusu denaturowanego (do palenia) **i soli,** a więc tych artykułów, których konsumcja na wsi należy dziś do „luksusu“. Zaś wśród artykułów skartelizowanych — **nie zniżkował żaden z nich** (prócz nieznacznej zniżki węgla). Nie ugięły się zwłaszcza wyśrubowane ceny za **cukier, naftę i żelazo** (maszyny i narzędzia rolnicze).

W tych warunkach postulat 1-rocznego moratorjum dla spłaty długów rolniczych wydaje się mieć wiele uzasadnienia życiowego.

——:000:——

Parcelacja państwowych gruntów pod budowę tanich domków.

Około 150 parcel w dwu osiedlach: na Błoniach i przy ul. Płaszowskiej.

Od kilku lat **ciągnie się sprawa parcelacji gruntów państwowych,** wydzielonych specjalnie pod budowę tanich domków dla rodzin robotniczych i urzędniczych. Ostatecznie zadecydowano, że osiedla takie powstaną: jedno na Błoniach krakowskich **za rogatką Wolską,** drugie zaś **w Płaszowie.** Uzbrajanie jednak tych terenów, t. j. zaopatrywanie ich w urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe i w przewody elektryczne, przeprowadzane przez Magistrat trwało tak wolno, iż **sprzedaż tych parcel będzie mogła się rozpocząć dopiero w jesieni bieżącego roku** lub z wiosną przyszłego roku.

Osiedle przy ul. Płaszowskiej liczyć będzie 40-kilka parcel o powierzchni 350—450 metrów kwadr. każda. Na Błoniach będzie sprzedanych **110—120** parcel przeważnie większych o powierzchni od **350—800 metrów** każda. Parcele tego osiedla będą większe, gdyż przy każdym domku przewidziany jest ogródek. Osiedle to budzi już obecnie zainteresowanie w sferach pracowników umysłowych a zwłaszcza emerytów państwowych, którzy pragną tam wybudować dla siebie domki i nadsyłają odpowiednie zgłoszenia do krakowskiego oddziału Banku Gosp. Krajowego. Osiedle to jednak posiadać będzie **tylko urządzenia wodociągowe i elektryczne,** natomiast pozbawione ma być kanalizacji, którą zastąpią doły chłonne. W Płaszowie przewidziana jest zabudowa domów szeregowa, pasami, przyczem jeden blok większy, przeznaczony będzie na osiedle pocztowców. Tutaj, oprócz wodociągu i elektryki przewidziane są również instalacje kanalizacyjne. Osiedle na Błoniach, jako znajdujące się **w pobliżu lasu wolskiego i** w pięknem naogół położeniu, mieć będzie szczególniejsze warunki rozwoju, tam też budownictwo miejskie przewiduje specjalny plan regulacyjny, który stworzyłby **osobną dzielnicę ogrodową.** Ujemną stroną tego terenu, jest jego niskie położenie, gdyż w głębkości 2—3 metrów znajduje się woda zaskórna mimo, iż cały teren jest położony nieco wyżej **ponad poziom płynącej obok rzeczki Rudawy.** Jak informują cena ziemi z parcelacji rządowej wynosić ma około 4.50—6 zł. za metr kwadratowy uzbrojonego gruntu. Nabywcy parcel korzystać będą z kredytu zarówno przy kupnie jak i przy budowie domu, który winien być wzniesiony w ciągu dwu lat od chwili nabycia parceli.

Kto może jechać do Argentyny.

Do Argentyny wyjeżdżać mogą następujące kategorje emigrantówe 1) posiadacze wezwań imiennych, wystawionych przez dyrekcję imigracji w Buenos Aires, 2) rodziny rolnicze, lub rolnicy samotni, którzy posiadają 1.500 pezów argentyńskich (mniej więcej 2.300 zł.). Za sumę tę zakupywany jest w Warszawie czek, płatny po przyjeździe rodziny do Argentyny. 3) reemigranci, którzy posiadają argentyńskie świadectwo moralności. Reemigranci, którzy takich dokumentów nie posiadają, a jako dowód przebywania w Argentynie mają paszport wydany lub prolongowany przez Konsulat Polski, mogą również starać się o wizę powrotną do Argentyny, ale paszporty ich muszą być uwierzytelnione przez ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie.

Niemcy przystępują do masowej hodowli jedwabnika.

(—) Przez prasę polską przemknęła się niemal niespostrzeżenie notatka o rozporządzeniu niemieckiego ministerstwa rolnictwa, w sprawie **hodowli jedwabnika, w związku z czem powołano tam do życia fachowy instytut jedwabniczy,** który ma sprawę wprowadzić na nowe tory.

Pierwsze próby uruchomienia tej hodowli, jako imprezy bardzo dochodowej, podjęto w Niemczech już pod koniec 17 wieku. Przybył wówczas sprowadzony przez Wielkiego Kurfürsta z Francji do Berlina niejaki Jan **Brief** i on to zapoczątkował ten przemysł. Rzecz nie przybrała jednak większych rozmiarów, i to pomimo dogodnych warunków klimatycznych, zwłaszcza w Niemczech zachodnich, głównie z powodu wadliwej organizacji. Obecnie ma temu nadać **nowy kierunek państwo hitlerowskie** podejmując **przedewszystkiem propagandę w kierunku sadzenia drzewa morwowego.** Zalecono więc zasadzenie conajmniej 500 krzaków morwowych na obszarze około pół morga ziemi, gdyż ilość ta wystarczy do wyhodowania około 20.000 gąsienic, co już od drugiego roku począwszy przynieść może pewien dochód. Zaleca dalej sadzenie wyłącznie **białej morwy** (Morus alba) jako najbardziej przystosowaacj do klimatu i nawet gorszego gruntu piaskowego. Pełna dochodowość takiego gospodarstwa rozpoczyna się jednak **dopiero w 6-tym roku.** Ponieważ chodzi przytem o wyniki możliwie **jednolite i towar t. zw. standaryzowany** przeto wspomniany instytut berliński ofiaruje wszystkim hodowcom swą pomoc jedynie pod warunkiem **używania jego jaj jedwabnika** i odstępuje je w cenie 25 fenigów za 1 gram, który zawiera przeciętnie 1.300 jajeczek.

Fakty powyższe powinny zainteresować również **opinję publiczną w Polsce,** gdyż conajmniej na bardzo znacznym obszarze państwa naszego posiadamy wszelkie warunki do tak dochodowej hodowli.

Mimo kryzysu — luksusowe smakołyki mają odbiorców.

Mimo ciężkiego kryzysu, nie brak w Polsce wielu amatorów kosztownych smakołyków.

Ostatnio sprowadzono do Warszawy **świeże transporty ananasów.** Sprzedawane **są one po cenie 14 złotych za kg.** Pozatem **można dostać obecnie, po sezonie, młode kartofelki,** rzecz jasna inspektowe, po cenie 10 złotych za kg..

Miłośnicy **ostryg** płacą za nie po kilkanaście złotych za tuzin. Jeden z większych sklepów gastronomicznych sprowadził do Warszawy **świeże... truskawki** z południa Francji.

W bieżącym tygodniu podpisana została umowa pomiędzy hurtownikami owoców a przedsiębiorstwem handlowem Sowietów **w sprawie dostarczania jabłek krymskich z nowych zbiorów.** Sowiety dostarczą Polsce narazie **50 wagonów jabłek.**

W drugiej połowie sierpnia rozpoczyna się co roku sezon winogronowy. Pierwsze jaskółki tego sezonu — **3 wagony winogron greckich, ogólnej wagi 30.000 kg.** — przybyły już do Warszawy. Cena winogron tych w handlu detalicznym wynosi obecnie **3 zł. 40 gr. za kg.** Niewątpliwie w niedługim czasie cena ta ulegnie zniżce, ponieważ, jak przewidują, w okresie silnego dowozu będzie przybywało do Polski 15 wagonów winogron greckich dziennie.

Transport winogron koleją z Grecji trwa 7 dni. Ten stosunkowo długi przeciąg czasu wymaga odpowiedniego opakowania owoców. Są one umieszczone w specjalnie skonstruowanych skrzynkach i opakowane w dziurkowany papier wojskowy. Niespodzianką są napisy w polskim języku, umieszczone na skrzynkach przez firmy greckie.

Ostatni transport osadników do Kanady.

Kampanja osadnicza do Kanady **jest na rok bieżący zakończona.** Ostatni transport rodzin do Kanady wyrusza z Warszawy w połowie września i **dalsze rodziny w tym roku nie będą wysłane.** Rodziny, które są zarejestrowane na wyjazd do Kanady i w tym roku nie wyjechały, będą mogły ponowić starania o wyjazd na wiosnę 1936 r.

Mała Ententa a Warszawa.

Warszawa, (tel. wł.) „Wiener Neueste Nachrichten“ przynoszą wiadomość, że odwołanie przedstawicieli wszystkich państw Małej Ententy (Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji) z Warszawy, **jest pewnego rodzaju manifestacją tych trzech państw przeciw kursowi polityki zagranicznej (na Berlin) prowadzonemu przej min. Becka.** Na miejsce trzech dotychczasowych posłów (Girsa. Cadere i Lazarowić) mają przyjść inni **dyplomaci, lepiej wyrażający intencje swoich rządów.** I tak posłem Jugosławji w Warszawie ma zostać p. Visoianu, osobisty przyjaciel min. Titulescu, który — jak wiadomo — jest wytrwałym zwolennikiem porozumienia z Francją i Rosją... Jest to pogłoska, którą tylko dla celów informacyjnych podajemy.

Zwłoki ofiar katastrofy pod Kairem przywieziono do Rzymu.

Neapol. (PAT). Zwłoki ministra Razza i innych **ofiar** katastrofy samolotu włoskiego pod **Kairem, przywiezione na pokładzie krążownika „Diaz“, skierowane zostały do Rzymu** po krótkiej ceremonji żałobnej, w której wzięli **udział:** podsekretarz stanu ministerstwa robót publicznych, przedstawiciel księcia Piemontu, miejscowe władze, rodziny ofiar katastrofy, organizacje faszystowskie i olbrzymie tłumy publiczności.

NOWY GUBERNATOR AUSTRALJI.

Londyn, (PAT.) Na wniosek premjera **australijskiego** Lyonsa, król zamianował **generała** brygady sir Aleksandra Gore na stanowisko **gubernatora generalnego Australji** na miejsce przechodzącego w stan spoczynku sir Isaaca Alfreda. Liczący obecnie 63 **lata** Aleksander Gore zajmuje w tej chwili stanowisko gubernatora Nowej Południowej Walji. Termin objęcia przez niego nowej placówki nie jest jeszcze ustalony.

Rozruchy komunistyczne w Ameryce.

Nowy Jork. (PAT). Na przedmieściu Brooklynu doszło wczoraj **do ostrych starć z komunistami.** Komuniści po dodbyciu wiecu protestacyjnego **uformowali pochód,** złożony z około 2000 ludzi. **Policja usiłowała rozproszyć pochód. Przy tej sposobności wiele osób odniosło rany.**

—:000:—

Ojciec św. do pielgrzymów z Niemiec.

Paryż, (PAT). Agencja Havasa donosi z Castel Gandolf. Na audjencji, udzielonej pielgrzymom z Niemiec z Duesseldorfu i Kolonji, Ojciec św. powiedział: **„Wszystko może być przeciwko nam, ale Bóg jest zawsze z nami“.** Ojciec św. podziękował członkom kongregacji z Duesseldorfu i Kolonji za radość, jaką mu przynoszą z Niemiec **w chwili,** gdy **otrzymuje tyle smutnych wiadomości** z tego **kraju.**

Papież zakończył swe przemówienie, udzielając swego błogosławieństwa wszystkim obecnym, ich rodzinom i instytucjom, do których należą.

—oOo—

Watykan 9. 8. (Tel.). Podczas ostatnich odwiedzin w obserwatorjum astronomicznem w Castel Gandolfo Papież oświadczył, że **zamierza osobiście dokonać inauguracji nowej wieży astronomicznej.** Ponieważ inauguracja **przewidziana jest na pierwszą połowę września, powrót Ojca Świętego do Watykanu nastąpi przypuszczalnie między 20 a 22 września.**

Otwarcie kongresu prawa karnego w Berlinie.

Berlin, (PAT). W siedzibie Reichstagu dokonano w dniu dzisiejszym uroczystego otwarcia **11 międzynarodowego kongresu prawa karnego i więziennictwa.** Poza delegacjami 50 państw, na otwarciu obecni byli ambasadorowie i posłowie niemal wszystkich narodów, reprezentowanych na kongresie. Ze strony niemieckiej obecny był minister sprawiedliwości Rzeszy **dr. Guertner,** minister Rzeszy **Frank** i szereg wybitnych osobistości z niemieckiego świata prawniczego.

Obrady kongresu otworzył w imieniu kanclerza Rzeszy minister sprawiedliwości dr. **Guertner,** który zwracając się do przedstawicieli zagranicznych oświadczył: „Nie wątpię, że na podstawie własnych obserwacyj, przekonacie się panowie, że wiele wiadomości, podawanych o Niemczech zagranicą nie odpowiada prawdzie. Również cele, do których dążymy, nie są do tego stopnia rozbieżne z celami innych państw, jak to twierdzą niektóre dzienniki zagraniczne“.

Po przemówieniu min. Guertnera wiceprezes międzynarodowej komisji prawa karnego i więziennictwa — **lord Polwarth** podziękował rządowi Rzeszy za przyjęcie i wystąpił z wnioskiem wybrania min. Guertnera na honorowego przewodniczącego kongresu, dalej prezesa trybunału Rzeszy **dr. Bumkę,** na przewodniczącego i profesora holenderskiego **dr. Simona** na generalnego sekretarza. Propozycję tę przyjęto.

Narady rządu angielskiego.

Paryż, 19. 8. (PAT). Korespondent Havasa w Londynie donosi, że minister spraw zagranicznych sir Samuel Hoare, który przebywa obecnie na urlopie wypoczynkowym w Norfolw **powróci dziś wieczorem do Londynu, celem odbycia z ministrem Edenem konferencji nad sytuacją wytworzoną przez odroczenie konferencji trzech mocarstw.** Obaj ministrowie złożą następnie sprawozdanie swym kolegom. Od charakteru tego sprawozdania zależeć będzie zwołanie posiedzenia gabinetu, co do którego wypowiedzieć się musi jeszcze premjer Baldwin. Ministrowie Hoare i Eden omawiać będą trzy główne kwestje: **1) zakaz wywozu broni do Włoch i Abisynji, 2) ochronę poselstwa Wielkiej Brytanji w Addis Abeba** oraz **3) wzmocnienie oddziałów, rozlokowanycsh w kolonjach angielskich na pograniczu abisyńskiem.** Pozatem rozpatrzone być muszą dwie kwestje zasadnicze wielkiego znaczenia. a mianowicie: sprawa **stosunków angielsko-włoskich, oraz zadecydowanie o polityce, jaka ma być prowadzona w Genewie w czasie sesji Rady Ligi.**

—— * ——

Rezygnacje z mandatów i nieporozumienia w łonie B. B.

Warszawa. (Tel. wł.). Zaczynają z kraju dochodzić wiadomości **o rezygnacji poszczególnych kandydatów.** Mówi się, że miał się zrzec kandydatury **b. pos. Jeszke.** Niespodzianką dla organizatorów była rezygnacja byłego posła ludowego Kostera, umieszczonego na pierwszem miejscu. Kostera zawiadomił władze stronnictwa ludowego, że **o mandat się nie ubiega.** Stojący na pierwszem miejscu w okręgu buczackim burmistrz m. Trembowli, sędziwy i zasłużony **ks. kanonik Puchała zrzekł się kandydatury,** podobnie jak zrezygnował z pierwszego miejsca **Jan Dąbrowski.**

Do Senatu z województwa poznańskiego będzie wysunięta kandydatura b. ministra **Ig. Matuszewskiego.** Na tle wyborów doszło do **nieporozumień w łonie sanacji. Rozwiązano B. B. W. R. w Pabjanicach pod Łodzią.** Sekretarz BBWR w Łodzi, Budziński aspirował do pierwszego miejsca, tymczasem dostał się na trzecie. **Skutkiem tego spowodował interwencję u prezesa b. ministra Hubickiego, który rozwiązał niespodziewanie oddział pabjanicki. Wywołało to popłoch wśród zwolenników sanacji, a organ lokalny BB. „Gazeta Pabjanicka zawiesił swe wydawnictwo.**

TAKŻE P. JAWOROWSKI ZREZYGNOWAŁ.

Warszawa, 19. sierpnia. Zestawienia wyborcze wskazują, że **frakcja rewolucyjna PPS. p. Jaworowskiego,** jakkolwiek gotowała się do objęcia mandatu, **nigdzie go jednakże nie zdobyła.** Samego Jaworowskiego chciano powołać do Senatu, ale **zrzekł się tej godności.**

Skreślony przez B. B. kandydat.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Wśród kandydatów, którzy znaleźli się na liście kandydatów do Sejmu był także **b. porucznik Lis-Błoński,** sekretarz BBWR w Lublinie. W **„Gazecie Polskiej“** niedzielnej pojawiło się oświadczenie, że **p. Stanisław Lis-Błoński przestał być sekretarzem BBWR.**

Dzisiejszy „Goniec Warszawski“ ogłasza **ulotkę, która pojawiła się w Lublinie,** a jest podpisana przez Adama Zajączkowskiego z Lublina. W ulotce czytamy: **„Wobec tego, że sąd partyjny BBWR w Lublinie stwierdziwszy prawdziwość zarzutu wydania policji rosyjskiej śp. Korczaka przez p. Lis-Błońskiego, mimoto zrehabilitował p. Lis-Błońskiego sekretarza BBWR w Lublinie ze względu na jego rzekome poważniejsze zasługi — oświadczam:**

1) Pan Lis-Błoński przeciwstawiał się bojkotowi szkół rosyjskich, 2) p. Lis-Błoński wydał śp. Korczaka w ręce policji rosyjskiej, 3) p. Lis-Błoński opuścił przed samą akcją bojową swój oddział pod Dratowem, czem wywołał zamieszanie, skutkiem czego zginęli dwaj Peowiacy, a kilku zostało rannych, 4) p. Lis-Błoński jako oficer informacyjny, skutkiem fałszywych zeznań **spowodował wyrok śmierci na Peowiaków Druzkę i Pribego,** 5) p. Lis-Błoński sfałszował ewidencję czasu swej służby peowiackiej i funkcyj pełnionych przez niego“.

Należy dodać, że p. Lis Błoński był swego czasu **koronnym świadkiem w procesie gen. Szeptyckiego,** w którym zeznawał Marszałek Piłsudski. Błoński twierdził, że **otrzymał polecenie inwigilowania Marszałka Piłsudskiego od gen. Szeptyckiego, a następnie otrzymawszy to polecenie, zakomunikował je Marszałkowi Piłsudskiemu.** Rola p. Błońskiego wówczas w procesie wypadła **niejasno.**

ENUNCJACJA PREMJERA SŁAWKA.

Warszawa, 19. 8. W najbliższych dniach **oczekują pojawienia się** enuncjacji premjera **Sławka o wyborach.**

PIERWSZE POSIEDZENIA NOWYCH IZB.

Warszawa, 19. 8. Ze struktury nowej konstytucji **wynika,** że **nowy parlament zbierze się najpóźniej w 30 dni po ogłoszeniu wyników wyborów, t. zn. 20 października.** Wybory **bowiem** do Senatu zostaną zakończone 15 września, a obliczanie głosów zostanie ogłoszone **najpóźniej 20 września.**

Prof. Bartel prezesem rady gospodarczej.

Warszawa, 19. 8. W kołach polityoznych krąży **pogłoska, że prof.** Bartel stanie na czele **specjalnej komisji gospodarczej,** złożonej z wybitnych posłów i senatorów, których zadaniem **będzie wstępne rozpatrywanie** zarówno **projektów rządowych,** jak i wniosków poselskich. **Komisja ta byłaby zatem surogatem rady stanu,** ograniczonej tylko do zagadnień gospodarczych. Instytucja taka nie jest przewidziana przez nową konstytucję, a zatem mogłaby być powołana na podstawie regulaminu obu Izb.

Katol. organizacje w Niemczech pod kontrolą policyjną!

TAJNY OKÓLNIK BAWARSKIEJ POLICJI POLITYCZNEJ.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) Bardzo silne poruszenie wywołał w kołach katolickich Rzeszy ściśle **tajny okólnik bawarskiej policji politycznej,** skierowany do wszystkich grup policji, polecający **ściśle czujną kontrolę nad działalnością organizacyj katolickich.**

W okólniku czytamy: „Jezuici rozwinęli w Bawarji działalność zmierzającą do politycznego poderwania Trzeciej Rzeszy i zohydzenia przywódców. W pseudo-naukowych wykładach wszelkiego rodzaju **są poddawane krytyce założenia ideologiczne narodowych socjalistów.** Wykłady te mają zawsze charakter tak dwulicowy, że **sądowe ukaranie wygłaszających je, możliwe jest tylko w rzadkich wypadkach“ (!).**

Okólnik zaleca, aby **w żaden sposób nie dopuszczać do publicznych odczytów i deklaracyj katolickich,** a odczyty w gronach zamkniętych poddawać **najściślejszej kontroli** z zastosowaniem najostrzejszych przepisów. Mowcy i prelegenci, których wystąpienia będą miały charakter wywrotowy **mają być natychmiast aresztowani. O wszelkich wystąpieniach Jezuitów policja ma podawać zawiadomienia natychmiast swej przełożonej tajnej policji.** W szczególności okólnik poleca policji bawarskiej **kontrolę nad księgarniami i wydawnictwami katolickiemi w Bawarji,** wymieniając kolejno wszystkie podejrzane wydawnictwa. Okólnik kończy się słowami: „Wzmocnienie działalności policji niemieckiej staje się obowiązkiem. Nasze zarządzenie należy traktować jako **ściśle poufne,** aby nie dać przeciwnikowi do rąk środka propagandy. Władze znajdą w walce z katolicyzmem poparcie całkowite bawarskiej polisji politycznej“.

Podziemna agitacja przybiera na sile!

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). Z wielu miejscowości w Niemczech zwłaszcza w okręgach przemysłowych nadchodzą wiadomości **o wzmożonej aktywności grup nielegalnych i organizacyj socjalistycznych.**

Tajna policja polityczna zwraca uwagę na **ożywienie działalności podziemnych agitatorów socjalistycznych i zwiększenie się liczby agitatorów po fabrykach.** W wyniku dochodzeń przyaresztowano wielu agitarów. rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych. Procesy przeciwko socjalistom przeprowadzono w Badenji, Kolonji i Barcelonie. W wielu miejscowościach **wydawane są wyroki skazujące oskarżonych na kary ciężkiego więzienia od 1—3 lat.** Ogółem skazano w ostatnich 5 miesiącach **przeszło 120 osób,** w tej liczbie kilka grup oskarżonych z wielkiego procesu hamburskiego. gdzie 150 byłych członków partji socjalistycznej odpowiadało za **próbę ponownej organizacji partji w drodze nielegalnej. Proces ten** ze względu na jego rozmiary musiano rozbić **na** szereg grup. Przeciętne wyroki w tym **procesie,** który był ubogi w dowody rzeczowe — **opiewały** na **2—3 lat więzienia.**

W niektórych miejscowościach sądy **kwalifikują** rozpowszechnianie tajnej prasy socjalistycznej **jako udowodnioną zdradę stanu i odpowiednio** od tej kwalifikacji wymierzają wysokie kary oskarżonym.

W miejscowości Schwandorf **skazano za** przynależność do partji socjalistycznej **ojca** i 4-ech synów Kunów: ojca na 5 lat, **synów po** 4 i pół roku więzienia.

Tajna prasa socjalistyczna drukowana **jest** w kraju i zagranicą.

ZMIANA NA STANOWISKU MINISTRA SPRAW ZAGR.

Warszawa, 19. 8. Przygotowywana **zmiana** na stanowisku ministra spraw zagranicznych Rzeszy. któreto stanowisko obejmie p. Ribbentrop. **będzie dokonana** w **najbliższej przyszłości.** Ribbentrop zajmuje dotychczas formalnie stanowisko t. zw. **szefa sztabu łączności Hitlera.** Po niedawnym sukcesie odniesionym w Londynie, Ribbentrop **nie zgodził się na objęcie placówki dyplomatycznej w Londynie, domagając się stanowiska oficjalnego kierownika dyplomacji Niemiec.**

Wraz z Neurathem ma ustąpić **wiceminister Buelow.** Ponieważ Ribbentrop nie jest dyplomatą zawodowym, ma mu być przydzieony do ministerstwa jako podsekretarz stanu **jeden** z **dotychczasowych dyrektorów gabinetu w MSZ.**

W kołach dyplomatycznych utrzymują, że po objęciu teki przez Ribbentropa **zajdą poważne zmiany w organizacji i na placówkach.** M. in. nastąpią zmiany na stanowiskach kierowników służby prasowej oraz **wydziału wschodniego MSZ.,** a także i w **służbie konsularnej.** Dotychczasowi konsulowie, którzy rekrutują się przeważnie ze sfer dawnej **burżuazji** niemiecko-narodowej oraz ze sfer **artystokratycznych,** mają być zastąpieni zasłużonymi dla ruchu narodowo-socjalistycznego działaczami.

Z ostatniej chwili.

GEN. KASPRZYCKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, (PAT.) **P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym kierownika ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.**

KORESPONDENT PAT-a WYDALONY Z MOSKWY.

Warszawa, 19. 8 Prezydjum Związku Dziennikarzy wysłało do sekretarjatu generalnego Federacji Dziennikarskiej w Paryżu depeszę z prośbą o podanie do wiadomości członków faktu wysiedlenia z terenu ZSRR dziennikarza zawodowego red. Otmara Bersona (korespondent PAT-a), na tle jego pracy zawodowej.

CYNK ŚLĄSKI DLA JAPONJI.

Warszawa, 9. 8. (Tel.). Japoński przemysł metalowy zamówił w kopalniach cynkowych Giesche na G. Śląsku **większy transport cynku** wynoszący około 10.000 ton. Wartość zamówienia wynosi około 80.000 funtów szt.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

Warszawa, (PAT.) Przewidywany przebieg pogody we wtorek do południa: Pomorze i Wileńskie: Pogoda **o zachmurzeniu** zmiennem z przelotnemi deszczami. **Chłodno,** umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Pozostałe dzielnice: **Naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem.** Temperatura dniem do 20 st. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

——ooOoo——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19. 8. **Giełda:** Tendencja dla dewiz utrzymana, dla pożyczek państwowych i listów zastawnych oraz akcyj słabsza. Pożyczka śląska dolarowa 74; miasta Warszawy 73; budowlana 42; stabilizacyjna 63.50; konwersyjna 67.75; dolarowa 83; kolejowa 60.50; **Bank Polski** 93.

—oOo—

AGATA CHRISTIE 17

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

———ooOoo———

Mój przyjaciel wziął kapelusz do ręki i pstryczkiem oczyścił go z pyłku.

— A zatem wychodzimy? — spytałem.

— Ależ tak, inne czekają nas zajęcia.

Biura panów „Vyse Travenion i Vynnard“ mieściły się na głównej ulicy. Weszliśmy na pierwsze piętro do jednego z biur, gdzie siedziało trzech urzędników przy pracy. Poirot zapytał o pana Karola Vyse'a.

Jeden z urzędników szepnął parę słów do telefonu a otrzymawszy potakującą odpowiedź poprowadził nas długim korytarzem do pewnych drzwi, zastukał i odsunął się na bok by nas wpuścić do środka. Pan Vyse podniósł się z za biurka zawalonego papierami i złożył nam ukłon. Był to blady, wysoki młodzieniec, z kamiennemi rysami i przerzedzonemi blond włosami na skroniach. Nosił okulary.

Poirot należycie przygotowany do wizyty przyniósł z sobą nie podpisany jeszcze kontrakt, co do którego chciał zasięgnąć jego rady.

P. Vyse wyjaśnił mu w jasnych i zwięzłych słowach zawiłe punkty tego dokumentu.

— Bardzo panu dziękuję — szepnął Poirot, — pewne formułki prawne są dla mnie, jako dla cudzoziemca, całkiem niezrozumiałe.

Wówczas zapytał pan Vyse, kto nas skierował do niego.

— Panna Buckley, — odrzekł bez wahania Poirot. — To kuzynka pana, prawda? Czarująca dziewczyna! Wiedząc o wątpliwościach, które ten akt wzbudził we mnie, poradziła mi zasięgnąć pańskiego zdania.

— Byłem tu o pół do pierwszej w sobotę by się z panem zobaczyć, ale go nie zastałem.

— Tak, byłem zmuszony wyjechać wcześnie w sobotę.

— Wyobrażam sobie, że panna Buckley czuje się bardzo samotna w tym obszernym domu? O ile wiem, zamieszkuje go sama. Jak się panu zdaje, czy nie byłaby w danym razie skłonna sprzedać tę posiadłość?

— Chyba nie.

— Proszę wziąć pod uwagę, że nie sama ciekawość podyktowała mi to pytanie, lecz fakt, że dom byłby w sam raz dla mnie. Jestem zachwycony klimatem w Saint Loo. Bez wątpienia dom nie jest w dobrym stanie, oddawna nic nie włożono w naprawki i przeróbki, chyba w tych warunkach kuzynka zastanowi się nad moją ofertą.

To mało prawdopodobne, — odparł stanowczo Karol Vyse, moja kuzynka zanadto przywiązana do tej posiadłości aby się jej pozbyć. Proszę zauważyć, że to dom rodzinny.

— Rozumiem, a jednak...

— Nie może być mowy o tem. Znam dobrze mą kuzynkę. Przywiązanie jej do tego domu, to prawie fanatyzm.

Wkrótce potem opuściliśmy naszego rozmówcę.

— A więc, mój kochany, jakie wrażenie uczynił na tobie Karol Vyse?

— Dość ujemne właściwie.

— To ma znaczyć, że wydaje ci się niewyraźnym typem.

— Tak, należy do osób, których nie pamiętamy, gdy je ujrzymy powtórnie. Taki sobie przeciętny osobnik.

— Rzeczywiście, nic w nim wybitniejszego. Czy cię nie uderzyła pewna sprzeczność w ciągu naszej rozmowy?

— Owszem, szczególnie w kwestji sprzedaży „Niebezpiecznego Domu“.

Otóż to. Czy przypuszczasz, że naprawdę panna Buckley żywi tak fanatyczne przywiązanie do tej posiadłości?

— To wyrażenie zdaje mi się grubo przesadzone.

— Z drugiej strony pan Vyse nie ma w zwyczaju posługiwać się określeniami tak bardzo krańcowemi. Z racji swego zawodu zwykł raczej pomniejszać i zacierać fakty, niźli je przesadzać.

— Panna Buckley znowu w swej rozmowie z nami nie zdradzała tak gwałtownych uczuć. Odpowiedziała na twe pytanie poprostu i bez frazesów. Lubi ten dom, to wszystko.

— Zatem jedno z nich kłamie.

— Powiem, że pana Vyse trudno posądzić o kłamstwo.

— Istotnie, — potwierdził mój przyjaciel, — ma wygląd czcigodny Jerzego Washingtona. Czy nic innego nie zauważyłeś?

— Nie, dlaczego?

— Nie było go w biurze o pół do pierwszej w sobotę.

ROZDZIAŁ VII.

Tragedja.

Gdyśmy się zjawili w „Niebezpiecznym Domu“ owego wieczora, Nick pierwsza powitała nas obu. Tańczyła w hallu w ślicznem haftowanem kimono.

— Ach, to tylko panowie!...

— Przykro mi, proszę pani...

— Bardzo panów przepraszam. Źle się wyraziłam. Jak panowie widzicie czekam jeszcze na suknię, chociaż obiecano przysłać mi ją na czas.

— Ach, to chodzi o suknię. Czy to bal będzie dzisiaj?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru V.
ul. Bonarka Nr. 18.
Sygnatura: V. Km. 468/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, dnia 7 października 1935 r. o godz. 10 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Skawinie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Ludwika Czwartka, Anny Czwartek, Magdaleny Czwartek, Anieli Czwartek, Stefanji Czwartek, tudzież Anny z Nowaków 1-o Sikorowej 2-o Czwartkowej, nieruchomości lwh. 523 ks. grt. gm. kat. Korabniki objętej, składającej się z parcel gruntowych o łącznym obszarze 4 ha. 9 a. 64 m. kw. czyli 7 morgów 199 sążni, z domu drewnianego dachówką krytego o 2-ch izbach, stajni i sieni, ze stodoły drewnianej słomą krytej i ze studni z kręgów betonowych. Księga gruntowa dla tej nieruchomości prowadzoną jest przy Sądzie grodzkim w Skawinie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.420 gr. 62, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.315 gr. 47.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 842 gr. 06.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Skawinie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 13 sierpnia 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru V.
ul. Bonarka 18.
Sygn. V. Km. 3028/34.

Firma M. Dougall i tow. i Skarb Państwa c/a Antonina Chwalibóg i tow.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie, ul. Bonarka 18, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1935 r. od godz. 12-tej w Skawinie, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do p. Antoniny Chwalibóg i Antoniego Chwaliboga, składających się z bilardu z 6-ma kulami i 9 kijów, urządzenie sklepowe, prostownik Wachsmutha W 4, akumulator 4-ro voltowy, 20 butelek wina a 3/4 l. Vermuthu, stół dębowy, mała lodownia, 10 litrów wódki Arkadja, 50 butelek wina owocowego a 3/4 l. kasetka jasna, 6 sztuk papierośnic, 200 sztuk arkuszy papieru kancelaryjnego, 50 pudełek tutek „Herbewo“, oszacowanych na łączną sumę 1137 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1935.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru I.
ul. św. Gertrudy 23.
Sygn. I. Km. 3071/34.
dnia 13 sierpnia 1935.

Obwieszczenie

W dniu 28 sierpnia 1935 o godzinie 11-tej, sprzedane będą w Krakowie w hali licytacyjnej przy ul. Brackiej L. 6, w drodze publicznej licytacji, następujące ruchomości: papiery listowe, kartki widokowe, księgi handlowe, różne papiery kancelaryjne, koperty, zeszyty szkolne, kwity dostawy i t. p. Ruchomości te ocenione będą w czasie licytacji, (Art. 588 § 2 k. p. c.). Można je oglądać w powyższym dniu i pod wskazanym adresem o godzinie 11-tej.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
(—) Bolesław Raczyński.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.